P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 4-go SIERPNIA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 212

Alarm przeciwlotniczy w Tokio

oraz nadzwyczajne zarządzenia ochronne w Kobe i Osaka.—We Władywostoku i Nikołajewie również pogaszono światła uliczne — Gen. Szaposznikow wiezie marzałkowi Bluecherowi osobiste instrukcje Stalina

Pogranicze Korei pod obstrzałem artylerii sowieckiej

Tokio 3.VIII

Urzędowo kumunikują, iż zarządzenia ochrony przeciwlotniczej rozciągnięte zostały na północną Koreję i środkową Japonię, włączając miasta Tokio, Osaka i Kobe oraz wybrzeża wschodniej.

Wprowadzono częściowy nakaz gaszenia świateł, neonowych oraz większych latarń. Swiatła uliczne mogą być zapalone.

W Tokio zarządzono dziś próbny alarm przeciwlotniczy

Tokio, 3 sierpnia.

(PAT) W środę, o godz. 7-ej rano, według czasu japońskiego,
WOJSKA SOWIECKIE W SILE 2—3 BATALIONÓW ZAATAKOWAŁY PONOWNIE STANOWISKA JAPOŃSKIE NA WZGÓRZACH CZANGKUFENG I SZATSAOPING, LECZ ZOSTAŁY ODPARTE.

PRZEZ CAŁY DZIEŃ ARTYLERIA SOWIECKA BOMBARDOWAŁA WIEŚ KOZO W PÓŁNOCNEJ KOREI.

* * *

Tokio, 3 sierpnia.

(PAT) Na odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej miedzy Nowokijewskiem i Faszynem zauważono od środy rano ruchy czołgów sowieckich i samochodów ciężarowych. Jaki cel mają te ruchy, niewiadomo.

Koła oficjalne stwierdzaja,
ŻE WOJSKA JAPOŃSKIE WZDŁUŻ GRANICY STOJA W POGOTOWIU.

* * *

Londyn, 3 sierpnia.

Korespondenci z Moskwy donoszą, że w związku z demonstracja floty japońskiej u wybrzeży sowieckich oraz sytuacją w trójkącie granicznym pod Czangkufeng —
NA POGRANICZU SOWIECKIM TRWAJA GORACZKOWE PRZYGOTOWANIA DO OBRONY, PRZEDE WSZYSTKIM PRZECIWLOTNICZEJ.

Od wtorku rozpoczęto we wszystkich rejonach podległych władzy wojskowej „dalekowschodniego frontu"
ROZDAWNICTWO MASEK GAZOWYCH DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ.

Szef sowieckiego sztabu generalnego, gen. Szaposznikow, wyleciał we wtorek rano samolotem do Chabarowska

wioząc w zapieczętowanej kopercie rozkaz najwyższej rady wojennej i osobiste instrukcje Stalina dla marsz. Bluechera.

We Władywostoku aresztowano 5 oficerów pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Japonii

Ze względu na obowiazujacy stan wojenny,
ROZPRAWA SADOWA, WYDANIE WYROKU I ROZSTRZELANIE OSKARŻONYCH NASTAPIŁY W BŁYSKAWICZNYM TEMPIE — DOKŁADNIE W CIAGU 68 MINUT.

Z Czyty wystartowało do Władywostoku w poniedziałek po południu 250 samolotów bombowych i myśliwskich.

Od wtorku wieczorem obowiazuje w twierdzach Władywostoku, Nikołajewa i Possjeta tzw. „rozkaz nr 12", wprowadzający
STAN OSTREGO POGOTOWIA BOJOWEGO.

Wmyśl tego rozkazu obsługa dział i karabinów maszynowych w fortach i wieżach pancernych śpi z bronia w ręku i w pełnym umundurowaniu w basztach działowych, zaś piloci w hangarach, każdy przy swym aparacie.

Wszystkie okna musza być zasłonięte, jak przy ćwiczeniach przeciwlotniczych. Samochody, autobusy i tramwaje krąża
BEZ ŚWIATEŁ.

Latarnie na ulicach są pogaszone, a numery domów zaciemnione niebieskim papierem.

15 sowieckich łodzi podwodnych wyszło poza wody terytorialne i patroluje na ich granicy.

JAPONIA CHCE UNIKNĄĆ OTWARTEJ WOJNY

i dąży do pokojowego zlikwidowania zatargu z Sowietami. Rząd japoński czeka na odpowiedź Moskwy

TOKIO, 3 sierpnia.

(PAT). Japońskie ministerstwo spraw zagr. ogłasza komunikat o protestach, złożonych w Moskwie przeciwko zajściom na granicy sowiecko-mandżurskiej

Ambasada japońska w Moskwie złożyła pierwszy stanowczy protest dnia 1 sierpnia z powodu „bezprawia żołnierzy sowieckich", którzy zaatakowali japońską straż graniczną ,zmuszając ją do podjęcia niezwłocznie akcji, celem wyparcia napastników i zajęcia wzgórz Czangkufeng i Szatsaoping.

Protest japoński żąda, aby władze sowieckie wydały niezwłocznie rozporządzenia, celem uniknięcia na przyszłość podobnych aktów gwałtu.

Komunikat zapowiada, że w środę złożony został w Moskwie nowy protest przeciwko nalotom samolotów sowieckich na obszar Korei i Mandżurii.

Dotychczas — brzmi komunikat japoński — nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi z Moskwy i czekamy na wyjaśnienie stanowiska Sowietów. Dotychczas Japonia nie otrzymała żadnego protestu z Moskwy.

* * *

TOKIO, 3 sierpnia.

(PAT). Rzecznik japońskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył przedstawicielom prasy, iż
ANI JEDEN ŻOŁNIERZ JAPOŃSKI NIE WSZEDŁ NA TERYTORIUM SOWIECKIE. WOJSKA JAPOŃSKIE PODJĘŁY TYLKO AKCJĘ OBRONY, CELEM UTRZYMANIA W SWYCH RĘKACH WZGÓRZA CZANKUFENG I MIEJSCOWOŚCI CZATSAOPING, które okupowane zostały nieprawnie przez wojska sowieckie 12 lipca.
RZAD JAPOJSKI NIE STRACIŁ NADZIEI, IŻ ZAŁATWIENIE ZATARGU BĘDZIE PRZEPROWADZONE NA DRODZE POKOJOWEJ.

tym bardziej, iż zajście to traktować należy, jako lokalne. Wszystko jednak zależy od stanowiska rządu sowieckiego

* * *

TOKIO, 3 sierpnia.

(PAT). Prasa japońska na naczelnych miejscach omawia położenie na granicy mandżursko - sowieckiej.

„Niczi-Niczi Szimbun" pisze: „Nie rozumiemy, do czego zmierza rząd sowiecki popychając stosunki z Japonią na drogę poważnego kryzysu i pomijając milczeniem protest japoński przeciwko nieprawnemu zajęciu wzgórza Czangkufeng przez wojska sowieckie.

Nie rozumiemy również, dlaczego Sowiety unikają rokowań dyplomatycznych z Japonią celem przyjaznego załatwienia sprawy Czangkufeng. Możliwe, że rząd sowiecki chce powstrzymać Japonię od rozprawienia się z Czang-Kai-Szekiem a zwłaszcza zahamować japońską ofenzywę na Hankou. Należy zdawać sobie sprawę z tego, iż Sowiety nie są wewnętrznie przygotowane do większego starcia z Japonią z powodu małego zajścia granicznego. — Przeciwnie, czynniki sowieckie odczuwają konieczność uregulowania spornych spraw granicznych, które mącą stosunki między obu państwami.

Również rząd japoński dąży do pokojowego załatwienia spraw spornych i dowiódł tego w czasie rokowań. Chociaż rokowania dyplomatyczne zostały zerwane pomimo pokojowych zamiarów Japonii, to jednak dążyć należy do załatwienia spornych spraw granicznych zasadniczo i raz na zawsze w interesie pokoju na Dalekim Wschodzie. Jeżeli rząd sowiecki ze względów politycznych nie chce obecnie dążyć do pokojowego załatwienia tego sporu, Japonia zaczeka na sprzyjające okoliczności

Ambasador sowiecki u min. Bonneta

Rozmowa dotyczyła zbrojnego zatargu na granicy mandżurskiej

PARYŻ, 3 sierpnia.

(PAT). Minister spr. zagr. Bonnet przyjął dziś ambasadora sowieckiego Surica. Tematem rozmowy miała być sprawa Czangkufungu.

Według informacyj Havasa, ambasador zapewnił min. Bonneta, iż rząd sowiecki nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ostatnie wypadki.

Poza tym Havas donosi, że na podstawie informacyj, otrzymanych w Paryżu z Moskwy i Tokio, odnosi się wrażenie, że obie strony chcą uniknąć nadawania incydentowi szerszych rozmiarów.

Wykrycie spisku w Szanghaju

Policju pozostawała w kontakcie z partyzantami chińskimi

Szanghaj, 3 sierpnia.

Żandarmeria japońska aresztowała dzisiaj szefa policji, utworzonego przez Japończyków rządu chińskiego w wielkim Szanghaju z 20 wysokimi urzędnikami policyjnymi. Aresztowanych podejrzewa się o knucie spisku przeciw rządowi Szanghaju i konszachty z partyzantami chińskimi. Japończycy dowiedzieli się, że aresztowani urzędnicy policyjni ułożyli plan obsadzenia Putungu na dzień 13 sierpnia, t. j. w rocznicę walk w Szanghaju. W akcji tej mieli wziąć udział także partyzanci chińscy.

W mieszkaniu szefa policji miano znaleźć większą ilość broni. Komunikacja między Putungiem a Szanghajem jest całkowicie przerwana.

LORD RUNCIMAN W PRADZE

Na dworcu powitali go przedstawiciele rządu oraz Konrad Henlein. — Deklaracja lorda Runcimana wobec przedstawicieli prasy

Praga, 3 sierpnia.

(PAT) Lord i lady Runciman przybyli do Pragi o godz. 14.53. Na peronie dworca spotkali przybywających minister pełnomocny W. Brytanii Newton, szef protokułu dyplomatycznego Smutny, minister Zina, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych.

Przybywającego lorda Runcimana powitał również na dworcu przewodniczący partii Niemców sudeckich Henlein i jego zastępca Kundt.

Praga, 3 sierpnia.

(PAT) O godz. 18-ej odbyła się u lorda Runcimana konferencja prasowa, na której poza miejscowymi dziennikarzami obecni byli korespondenci, przybyli specjalnie z Paryża, Londynu i Budapesztu.

Lord Runciman wygłosił do zebranych w języku angielskim następujące krótkie przemówienie:

„Na wstępie muszę oświadczyć zarówno Panom, jak i wszystkim innym, że ja nie prosiłem o tę misję. Dwie strony przed moim wyjazdem z Anglii powiedziały, że pobyt mój będzie tutaj bardzo mile widziany. Przy tej okazji pozwolę sobie wyrazić podziękowanie przedstawicielom ministrów, Niemców sudeckich i władz policyjnych za uprzejme przyjęcie mnie w dniu dzisiejszym.

Przybyłem jako ten, który ma za sobą 40 lat doświadczenia i różne stanowiska w życiu politycznym swego kraju i tam nauczyłem się, że stały pokój i spokój może być tylko zapewniony na podstawie wzajemnego porozumienia.

Pozwalam sobie oświadczyć, panowie dziennikarze, że pomoc panów będzie dla mnie bardzo cenna dla rozwiązania różnych trudności. Niektóre z tych trudności mogą i będą badane w należytym czasie i postaram się dotrzeć do ich sedna".

Następnie lord Runciman podkreślił, że dobra wola dziennikarzy w należytym informowaniu opinii publicznej świata może w znacznym stopniu przyczynić się do utrzymania pokoju Europy.

W końcu prosił o niestawianie mu żadnych pytań, bo nie będzie na razie mógł udzielić żadnych odpowiedzi. Wyraził jednak pragnienie utrzymania stałego kontaktu z prasą. W końcu zaś oświadczył, że aczkolwiek przywiózł ze sobą mały sztab, jest on jednak bardzo dobrany pod względem swojej wartości.

* * *

Praga, 3 sierpnia.

(PAT) Czechosłowackie Biuro Prasowe ogłasza, że w miejscowości Lubenec w powiecie Zlutice w północno-zachodnich Czechach, wychodz[illegible] - restauracji czeski podoficer został zaatakowany przez grupę Niemców, którzy go obrzucili kamieniami.

Podoficer wystrzelił parę razy w powietrze, wzywając pomocy. Czech, który pośpieszył z pomocą, został kamieniem zraniony w czoło.

Czeskie ustawy mobilizacyjne

przedłożone zostały sejmowi

Praga, 3 sierpnia.

(PAT) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu rząd złożył projekt ustawy, zmieniającej przepisy, dotyczące mobilizacji środków transportowych na wypadek wojny i projekt ustawy o rekwizycji tych środków transportowych.

Ustawa dotyczy zwierząt pociągowych, samochodów, traktorów, samolotów i statków. Zmiana, która wprowadza projekt ustawy, daje możność rekwirowania tych środków transportowych nie tylko w czasie wojny, lecz i w czasie ćwiczeń nadzwyczajnych.

Dla ułatwienia mobilizacji właściciele środków transportowych będą mieli wyznaczone miejsce, dokąd mają dostarczyć pojazdy w razie potrzeby.

Włochy zwiększają tempo zbrojeń

i reorganizują armię lądową oraz lotnictwo wojskowe

RZYM, 3 sierpnia.

(PAT). Pod przewodnictwem Mussoliniego odbyły się narady w których wzięli udział szefowie sztabów armii, marynarki, lotnictwa i minister finansów. Obrady miały na celu opracowanie programu rozbudowy sił zbrojnych Włoch.

RZYM, 3 sierpnia.

(PAT). Donoszą urzędowo: W toku kilku narad, odbytych ostatnio pod przewodnictwem Mussoliniego, z udziałem ministra finansów oraz szefów sztabów, lotnictwa i wojny, uchwalono plan, mający na celu podniesienie wartości włoskich sił zbrojnych.

„Tribuna", komentując powyższe doniesienie, stwierdza, że podniesienie wartości włoskich sił zbrojnych odpowiada nie tylko potrzebom obrony i względom prestiżowym państwa, ale również współczesnym wymaganiom strategicznym, streszczającym się w formie „szybkiej decyzji".

Nowe zarządzenia mają m. in. na celu zapewnić dywizjom piechoty większą swobodę ruchów przy zachowaniu dotychczasowej siły ognia.

Rezultaty, osiągnięte dzięki nowym zarządzeniom, będzie można sprawdzić podczas mających odbyć się niebawem ćwiczeń doświadczalnych korpusu rzymskiego.

Chamberlain wrócił do Londynu

po... wędki, z którymi udał się na urlop do Szkocji

Londyn, 3 sierpnia.

(PAT). Premier Chamberlain przybył dziś w południe z Chequers do Londynu i w godzinach popołudniowych konferował najpierw z ministrem kolonij Malcolmem Macdonaldem w sprawach Palestyny, a następnie z lordem Halifaxem na temat sytuacji międzynarodowej.

Zaznaczyć należy, że lord Halifax odbył przed tym dłuższą rozmowę z przybyłym z Rzymu na urlop letni do Anglii ambasadorem brytyjskim w Rzymie lordem Perthem.

Wieczorem premier Chamberlain z małżonką, obładowany wędkami, odjechał nocnym pociągiem na północ Szkocji, gdzie w ciągu sześciu tygodni w zaciszu gór i strumyków Szkocji będzie łowił ryby.

Lord Halifax urzędować będzie w Foreign Office jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego, po czym odjedzie do swojego majątku Garrowdi w północnej Anglii, w hrabstwie York, skąd za pośrednictwem specjalnej linii telefonicznej będzie w stałym kontakcie z Foreign Office. —

Inni ministrowie również opuszczają Londyn, udając się na letni wypoczynek.

Lot bombowców

na trasie Floryda—Bogota

Waszyngton, 3 sierpnia.

(PAT) Ministerstwo wojny postanowiło, aby przyszłej niedzieli trzy czterosilnikowe bombowce dokonały lotu bez lądowania na trasie Floryda—Bogota.

Chodzi tu o zamanifestowanie przyjaznych uczuć Stanów Zjednoczonych z okazji objęcia rządów przez nowego prezydenta Kolumbii.

Zajścia antyżydowskie w Wiedniu

Wiedeń, 3 sierpnia.

(PAT) Wczoraj po otwarciu wystawy „Wieczny Żyd" grupa zwiedzających tę wystawę wtargnęła do jednej z kawiarń w drugiej dzielnicy Wiednia, przy czym poturbowano kilku Żydów.

Zdarzenia i ludzie

Hollywood—miasto niegościnne

Co przeżywa literat zaangażowany do stolicy filmu

(Dokończenie).

Wreszcie, pewnego popołudnia, po długich staraniach, uzyskałam audiencję do pana M. Zaraz po przybyciu do Hollywood bowiem napisałam pewną „story", która spodobała się bardzo memu szefowi i szefowi mego szefa. Mój szef polecił mi wtedy opracować tę „story", poczem musiał ją tylko ocenić pan X., który miał to uczynić w ciągu 24 godzin. Teraz minęło jednak już przeszło trzy miesiące, a pan X., szef wszystkich szefów ciągle jeszcze nie znalazł czasu na przeczytanie mojej „story". Udałam się więc do pana M., by go prosić o protekcję.

— Dobrze! — powiedział uprzejmie pan M. — Ale dlaczego taki pośpiech?

Powiedziałam mu, że mam kontrakt na sześć miesięcy, z czego jednak tylko pięć miesięcy chciałam spędzić w Hollywood i że cztery miesiące już minęły.

— Pani nie chce zostać? — zdziwił się Mr. M. — Czy nie podoba się pani u nas?

Oznajmiłam mu wtedy, że wprawdzie bardzo chętnie chodzę na wyścigi konne i do lokalów rozrywkowych, ale że mam przecież także pewne małe poboczne zajęcia, a mianowicie jestem pisarką, jednym z tych przewrotnych stworzeń, które lubią pisać. Na podstawie mego kontraktu nie wolno mi jednak pisywać dla teatrów lub czasopism, póki zatrudniona jestem w studio. A ja chciałabym pracować!...

Pan M. w żaden sposób nie mógł tego zrozumieć. Wreszcie jednak skłoniłam go do tego, iż wstawił się za mną u Mr. X., który oświadczył, iż wiele słyszał już o mojej „story" i że przeczyta ją dzisiaj w nocy.

Nie uczynił tego do dnia dzisiejszego.

Moi koledzy opowiedzieli mi później, iż p. Mr. X. czyta bardzo niechętnie. Swą karierę rozpoczął on od kierowcy wozów ciężarowych, poczym zatrudniony był w lokalu nocnym, gdzie zadaniem jego było wyrzucać pijanych gości na ulicę. Proszę mnie nie posądzać o złośliwość, jeżeli o tym wspominam. Pan X. jest to typowy „self-made-man", geniusz w swoim rodzaju! Tylko, że... niechętnie czyta. Zresztą, literaci nie cieszą się wogóle zbytnią sympatią w kołach prezesów i wice-prezesów. Uważa ich się za chorobliwych, wiecznie niezadowolonych pariasów. Jeżeli nie mają nic do roboty, mają wieczne pretensje, a kiedy im się daje pracę, czują się dotknięci, jeżeli się coś zmienia w ich głupich „stories".

Podczas mego pobytu w Hollywood miało zresztą miejsce bardzo przykre wydarzenie z jednym z literatów. Biedak napisał historię Napoleona, której nie chciał w żaden sposób inaczej zakończyć jak śmiercią bohatera na wyspie Helenie. Daremnie tłumaczono mu, iż historia musi mieć „happy end". Napoleon miał powrócić z wyspy św. Heleny i ożenić się z niewinną, szesnastoletnią dziewczyną z ludu, w której oddawna się kochał...

— Ależ to nie zgadza się absolutnie z faktami historycznymi ! — bronił się autor.

Wtedy cierpliwość pana wice-prezesa pękła.

— Do diabła! — zawołał. — Kogóż to obchodzi, czy Napoleon wogóle umarł? Napoleon jest nieciekawym małym człowieczkiem, który przepadł pod Waterloo! Może być zadowolony, że wogóle filmujemy jego życie!

W końcu chcę jeszcze powiedzieć kilka słów o materialnych warunkach w Hollywood. Literat zarabia tam istotnie więcej, aniżeli gdziekolwiek na świecie. Ale za to musi on płacić podatki tak wysokie, iż włosy stają dęba. Poza tym każdy luksus— np. służąca — pochłania olbrzymie sumy, które starczyłyby w domu na całomiesięczne utrzymanie. A jakże łatwo traci się pieniądze w Hollywood! Literat nudzi się, nie ma nic do roboty. W historie miłosne nie chce się wdawać, gdyż w Hollywood każdy taki romans kończy się małżeństwem lub płaceniem odszkodowania przez całe życie. Zaczyna zatym grać w ruletkę i tracić pieniądze na wyścigach, lub też zakupywać fałszywe antyki w Los Angeles.

Pewnego dnia wezwana zostałam do mego szefa.

— Miss Hatvany — zwrócił się do mnie surowo — słyszałem, iż pani opowiada jakieś wesołe historyjki o swoich przełożonych. Radzę pani, nie czynić tego...

— Ale jeżeli te historyjki są niewinne i bardzo dowcipne — broniłam się.

— Naprzykład? — zapytał szef.

— Naprzykład, kiedy na konferencji, która odbyła się niedawno, naradzano się nad sfilmowaniem życia Lindbergha i ktoś zaproponował, by główną rolę odegrał sam Lindbergh, jeden z prezesów zauważył:

— Niemożliwe! On nie jest odpowiednim typem:...

— Miał słuszność—odparł mój szef— uważam, że Robert Taylor nadaje się o wiele lepiej do tej roli!

— Albo — dodałam już nieco onieśmielona — gdy omawiano niedawno film, którego treścią ma być historia Ameryki, ktoś zapytał, w którym roku umarł prezydent Wilson. Nikt nie wiedział, aż wreszcie Mr. Leammle zawołał głośno:

— W roku zgonu Rudolfa Valentino...

— Mr. Wilson i Mr. Valentino istotnie zmarli w tym samym roku — powiedział mój szef, poczem dodał jeszcze:

— Wy, literaci, jesteście naprawdę nieznośni. Zamiast cieszyć się, że tak dobrze się wam u nas powodzi, macie ciągle jakieś nieuzasadnione pretensje...

Wtedy straciłam już chęć do dalszej walki.

Lili Hatvany.

Przymusowe wysiedlanie Żydów z Austrii

Ludność żydowska w Linzu, Grazu, Styrii i Burgenlandzie otrzymała nakaz opuszczenia tych miejscowości do dnia 1 września

Wczoraj otwarto w Londynie sesję międzynarodowego komitetu dla spraw uchodźców

Londyn, 3 sierpnia.

Na dzisiejszym inauguracyjnym posiedzeniu konferencji londyńskiej dla spraw uchodźców niemieckich ma być m. inn. rozpatrzone alarmujace doniesienie z Austrii o prześladowaniach tamtejszej ludności żydowskiej.

Ludność żydowska w Linzu li czaca 600 osób otrzymała rozkaz opuszczenia miasta do 1 września. W Grazu aresztowano wszystkich działaczy żydowskich, zaś ludność żydowska otrzymała rozkaz opuszczenia miasta do 1 października. Akcja wysiedleńcza dotyczy również Żydów styryjskich w liczbie dwuch tysięcy osób, które mają opuścić swe siedziby do września.

Z Burgenland narodowi socjaliści zdołali już wysiedlić trzy tysiace Żydów, lecz pozostało jeszcze 500 Żydów, którzy

OTRZYMALI OSTRZEŻENIE, ŻE JEŚLI NIE WYEMIGRUJA W NAJBLIŻSZYM CZASIE, BĘDA INTERNOWANI W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH.

Sytuacja Żydów, zagrożonych wygnaniem, jest rozpaczliwa, gdyż nie mają możności wyemigrowania z Austrii.

Jak przypuszczają, konferencja londyńska rozpatrzy tę sprawe i poczyni odpowiednie kroki.

Londyn, 3 sierpnia.

(PAT) Dziś otwarto w Londynie obrady międzynarodowego komitetu do spraw uchodźców z Niemiec i Austrii. Komitet ten, powołany do życia na konferencji w Evian, konstytuuje się obecnie w Londynie, jako stałe ciało doradcze do spraw tych uchodźców. Komitet składa się z delegatów 31 państw, które brały udział w konferencji w Evian.

Przewodniczącym komitetu obrony został główny delegat brytyjski, członek gabinetu, lord Winterton. wiceprzewodniczącymi wybrano delegatów St. Zjedn., Francji, Brazylii i Holandii.

Komitet, którego stała siedzibą jest Londyn, występować będzie w charakterze ciała doradczego. Cała właściwą pracę prowadzić będzie specjalne biuro, na którego czele stoi dyrektor generalny do spraw uchodźców. Na stanowisko to wyznaczony został przez prezydenta Roosevelta Amerykanin Rublee, znany amerykański działacz i organizator polityczny. Dyrektor Rublee przybędzie do Londynu, po potwierdzeniu jego nominacji przez komitet międzynarodowy, około 20 sierpnia. Pierwszym jego zadaniem, po zorganizowaniu biura, będzie wizyta w Berlinie i rozmowy z kompetentnymi czynnikami niemieckimi celem omówienia współdziałania z rządem Rzeszy w sprawie wyjazdu Żydów z Niemiec i Austrii.

Londyn, 3 sierpnia.

Delegacja amerykańska na konferencję londyńską w sprawie uchodźców czynna jest w Londynie już od piątku i intensywnie przygotowuje się do obrad. Przybyła również delegacja francuska z senatorem Henri Berengerem na czele.

Amerykański ekspert imigracyjny p. George Brandt złożył już kierownikowi delegacji amerykańskiej p. Myronowi Taylorowi sprawozdanie z przeprowadzonych przezeń badań w Niemczech.

P. Brandt pozostanie w Londynie aż do pierwszych posiedzeń stałego biura dla spraw uchodźców, które ma być wyłonione przez konferencje londyńską. Pierwsze posiedzenie biura odbędzie się, prawdopodobnie, w piątek, 5 bm.

* * *

Wiedeń, 3 sierpnia.

Do 1 sierpnia specjalny urzad paszportowy dla Żydów wiedeńskich wydał 25 tysięcy paszportów emigracyjnych. Emigranci zabiegają przeważnie o możność wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, do krajów południowo-amerykańskich, Palestyny, Anglii i dominiów.

Lekarze-Żydzi w Niemczech

pozbawieni prawa wykonywania praktyki

Berlin, 3 sierpnia.

Dziś ukazał się dekret ministra spraw wewnętrznych Rzeszy na mocy którego prawo praktyki lekarskiej Żydów wygasa 30 b. m.

Minister zastrzegł sobie prawo udzielania indywidualnych, tymczasowych zezwoleń lekarzom-Żydom na praktykę wyłącznie wśród Żydów.

W ten sposób straciło możliwość pracy 3748 lekarzy Żydów, co stanowi 10 procent stanu lekarskiego w Niemczech.

Żydom, którzy walczyli na froncie, w zamian za odebranie prawa praktyki, przyznawane będą w pewnych wypadkach niewielkie emerytury.

Ładniejsza i trwalsza ondulacja przez stałe pielęgnowanie włosów środkami **niealkalicznymi**, dzięki czemu włosy zachowują swą naturalną elastyczność. Mycie głowy szamponem pozbawionym mydła zapewnia włosom piękny, naturalny połysk. Stosujcie zatem do mycia włosów

"BEZ MYDŁA" Szampon Czarna główka

Podział Palestyny będzie przeprowadzony

Komisja techniczna opuściła wczoraj Jerozolimę i wraca do Londynu.—„Times" o polityce angielskiej w Palestynie

LONDYN, 3 sierpnia.

(PAT). Techniczna komisja rządu brytyjskiego, która w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeprowadziła w Palestynie szczegółowe badania możliwości przeprowadzenia planu podziału Palestyny, ukończyła swoje prace i w dniu dzisiejszym odjechała z powrotem do Anglii. Komisja przeprowadzi jeszcze szereg badań w stolicy W. Brytanii, a po tym przystąpi do redagowania raportu, którego ogłoszenie spodziewane jest w drugiej połowie października rb.

„Times" zamieszcza na temat prac komisji obszerną korespondencję z Jerozolimy, dokonywując przeglądu całej działalności komisji i stwierdzając, że akcja jej utrudniona była do pewnego stopnia sytuacją, jaka ostatnio powstała w Palestynie.

W artykule wstępnym na temat Palestyny „Times" stwierdza, że sytuacja jest w dalszym ciągu wysoce niezadawalająca.

Nie można zaprzeczyć — pisze „Times" — że ostatnie zamachy, które przypisywano Żydom, mogły być popełnione przez agentów arabskich.

Skrajne żywioły arabskie wmawiają w siebie, że plan podziału, zalecony przez komisję królewską, i przyjęty w zasadzie przez rząd dwa lata temu, może nie być wykonany. Koła te są pod wrażeniem, że stosowano rozmyślnie zwłokę w wysłaniu komisji do Palestyny i że deklaracja o polityce brytyjskiej w Palestynie, ogłoszona 3 stycznia, była wskutek tego mniej wyraźna, aniżeli być mogła.

Skrajne żywioły arabskie są przeto zdecydowane trwać w dalszym ciągu przy swej rebelii w przekonaniu, że rząd brytyjski ustąpi przed nimi. Zdaniem „Timesa",

NIE MA PODSTAW DO PRZYPUSZCZEŃ, ABY KOMISJA TECHNICZNA NIE BRAŁA POD UWAGĘ W ZUPEŁNOŚCI ISTNIEJĄCYCH ZALECEŃ KOMISJI KRÓLEWSKIEJ, SPRZYJAJĄCYCH PODZIAŁOWI,

ale rząd nie może się zdecydować definitywnie na rzecz polityki, którą w zasadzie uznaje, dopóki nie zapozna się dokładnie ze szczegółami raportów i dopóki nie uzyska aprobaty rady i Zgromadzenia Ligi Narodów dla swojej ostatecznej decyzji.

Rząd brytyjski w zupełności zdaje sobie sprawę

Z POTRZEBY UNIKANIA NAJMNIEJSZEJ CHOCIAŻBY ZWŁOKI Z CHWILĄ, GDY DROGA POSTĘPOWANIA BĘDZIE WYRAŹNIE WYKREŚLONA.

Następnie „Times" wypowiada się przeciwko sugestiom wprowadzenia stanu oblężenia, co oznaczałoby, że władze wojskowe objęły kontrolę nad całą administracją Palestyny. Nie usunęłoby to trudności, lecz w najlepszym wypadku odroczyłoby je. Prędzej czy później Palestyna powróci do normalnego życia pokojowego i interregnum administracyjne nie byłoby celowe. Stan oblężenia mógł by być jedynie właściwy, gdyby nastąpił wypadek całkowitego załamania się administracji cywilnej, a to wydaje się zupełnie nieprawdopodobne.

Najskuteczniejsze rezultaty uzyskane być mogą — zdaniem „Timesa" — środkami dyplomatycznymi. Należy mieć nadzieję, kończy „Times", że dyplomacja brytyjska nie ustanie w wykazywaniu rządowi francuskiemu, jak zdumiewającą jest rzeczą, że

BRYTYJSKIE TERYTORIUM MANDATOWE MUSI BYĆ CHRONIONE PRZEZ DRUTY KOLCZASTE I INNE ŚRODKI OBRONNE PRZECIWKO NAPASTNIKOM Z LIBANU I SYRII.

które wciąż jeszcze stanowią francuskie ziemie mandatowe.

Arabowie proponują zawieszenie broni?

Charakterystyczny apel tygodnika arabskiego do rządu i walczących stron

Jerozolima, 3 sierpnia.

Tygodnik arabski „Meraat el Szark" zamieścił artykuł wstępny, w którym wysuwa hasło

ZAWIESZENIA BRONI W PALESTYNIE.

Pismo arabskie przede wszystkim domaga się amnestionowania aresztowanych i zesłanych Arabów, gdyż w przeciwnym razie nikt się nie znajdzie w obozie arabskim, kto by prowadził rokowania w ich imieniu". Po wtóre, rząd angielski powinien przystąpić do oficjalnych rokowań z królami arabskimi. Żydzi — pisze „Meraat el-Szark" — pragnęli uczynić z kwestii palestyńskiej problem międzynarodowy, nie należy przeto mieć pretensji do Arabów, jeśli chcą przekształcić kwestię palestyńską w problem wszecharabski.

„Polityka silnej ręki — pisze dalej tygodnik arabski — nie dała rezultatów. Należy przeto zastosować politykę łagodną. Równocześnie pismo

APELUJE DO ŻYDÓW I ARABÓW, ABY ZANIECHALI WALKI.

Kraj ma już dosyć przelanej krwi niewinnych ofiar. Raz jeszcze proponujemy rządowi, aby wezwał Arabów i Żydów do złożenia broni. Nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli powiemy, że ROZUMNI ARABOWIE NIE CHCĄ, ABY NAPADANO NA NIEWINNYCH ŻYDÓW I ROZUMNI ŻYDZI NIE CHCĄ, ABY NAPADANO NA ARABÓW.

„Wschodnia Liga Narodów"

Akcja Arabów na terenie międzynarodowym

Jerozolima, 3 sierpnia.

Pismo kairskie „Al-Musawar" pisze, że przywodniczący partii Istiklal, Auni-bey Abdul-Chadi, który przebywa na imigracji w Egipcie, zaproponował stronnictwu Wafd wysłanie delegacji do krajów Bliskiego Wschodu, aby przeprowadzić akcję propagandową na rzecz Arabów palestyńskich. Auni bey sądzi, że uda mu się powołać do życia „wschodnią ligę narodów", która zajmować się będzie zagadnieniami Bliskiego Wschodu.

Uniwersytety włoskie zamknięte

dla Żydów zagranicznych

RZYM, 3 sierpnia.

Dziś ukazał się dekret rządu włoskiego na mocy którego w roku akademickim 1938/39 nie będą przyjmowani na uczelnie włoskie Żydzi zagraniczni.

Zakaz ten dotyczy również Żydów zagranicznych stale zamieszkałych we Włoszech.

Faszyzm przeciw prasie katolickiej

Likwidacja jednego z pism parafialnych za „zajmowanie się polityką"

Rzym, 3 sierpnia.

(PAT) Minister kultury ludowej zarządził likwidację pisma parafialnego p. tyt. „Dobry Anioł Rodziny", wydawanego w Monfortte w pobliżu Cuneo. Dzienniki informują, że zarządzenie to wydane zostało z tego powodu, iż proboszcz w Monfortte zajmował się w swoim piśmie więcej sprawami politycznymi niż religijnymi, postępując sprzecznie z zobowiązaniami konkordatu.

Zarządzenie uważać należy, zdaniem prasy włoskiej, za przestrogę, daną wszystkim wydawcom pism i biuletynów parafialnych.

Rzym, 3 sierpnia.

(PAT) Tematem wielu komentarzy stał się artykuł znanego pisarza katolickiego, Giovanni Papiniego, który na łamach „Frontespizio" zajął krytyczne stanowisko wobec tych sfer katolickich, które mieszają się do spraw polityki, należących do kompetencji rządu.

Papini pisał m. in., że nie należy mieszać dwuch rzeczy: doktryn ideologicznych z koniecznościami polityki codziennej. Państwo chrześcijańskie może utrzymać przyjazne stosunki z protestancką Anglią, z Japonią, wyznającą religię Szinto, a nawet z Islamem. Nie wynika stąd jednak, aby szefowie tego państwa chrześcijańskiego dążyli do wypędzenia z Rzymu Kościoła Katolickiego i zaprowadzenia innej religii.

Również taka lub inna oś polityczna nie jest kładką filozoficzną, ani też łącznikiem dogmatycznym. Sojusz polityczny nie oznacza jeszcze identyczności doktrynalnej, lub też ideologicznej, zwłaszcza, że chodzi właściwie nie o sojusz, ale o przyjaźń. To też obawy pewnych kół katolickich — konkludował Papini — są nieuzasadnione i bezprzedmiotowe.

Powyższy artykuł przedrukowany został obecnie przez wiele dzienników faszystowskich, co ze względu na niedawną polemikę pomiędzy Stolicą Apostolską a szefem rządu włoskiego wywołało wiele komentarzy. Fakt ten skłonił Papiniego do ogłoszenia na łamach katolickiego „Avenire" listu, który stwierdza, że wspomniany artykuł napisany był przezeń w czerwcu, to jest przed polemiką Watykanu z Musolinim. Papini tłumaczy również, że błędne są interpretacje, dopatrujące się w jego artykułach chęci zajęcia stanowiska w obozie wrogów Akcji Katolickiej i hierarchii kościelnej.

Przy schorzeniach żołądka i jelit, wątroby oraz dróg żółciowych szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zażywana na czczo jest doskonałym, niezawodnym, zawsze delikatnie działającym środkiem wypróżniającym.

Straszna katastrofa w Warszawie

Dwaj przechodnie zmasakrowani. — Kierowca samochodu został ujęty

Warszawa, 3 sierpnia.

Dziś około godz. 2-ej nad ranem na rogu ulic Wiktorskiej i Pułaskiej wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Prywatny samochód, prowadzony przez szofera Zygmunta Ciesielskiego wpadł na dwóch przechodniów, którzy zostali zmasakrowani do tego stopnia, że nie można było wydobyć dokumentów z ubrań.

Dopiero po przewiezieniu do prosektorium ustalono nazwiska tragicznie zmarłych osób. Pracują oni w jednej z instytucji państwowych.

Samochód prowadzony przez szofera Ciesielskiego należy do adw. Jakóba Warszawskiego, który obecnie znajduje się w Szczawnicy, a zastępuje go w kancelarii adw. Rozenblat. Wczoraj adw. Rozenblat opuścił kancelarię, a Ciesielski odwiózł go do domu. Po odwiezieniu adwokata, Ciesielski udał się do kolegi Chruścielskiego, aby razem z nim naprawić drobne defekty w samochodzie. Następnie Ciesielski miał odwieźć żonę adw. Warszawskiego, która przebywa w Orłowie nad morzem.

Kierowca chcąc uniknąć konsekwencji za przejechanie dwóch osób zwiększył szybkość. Za samochodem popędził jakiś motocykl.

Na ul. Bachmackiej samochód wreszcie wpadł na płot.

* * *

Jak się dowiadujemy, zabitymi w katastrofie samochodowej są: 28-letni urzędnik Bronisław Jędrzejczyk oraz 50-letni Józef Kazimierz Kaczyński, z zawodu elektrotechnik.

„Toruń" wystartuje do stratosfery

z Doliny Chocholowskiej

Warszawa, 3 sierpnia.

Ustalono już, że doświadczalny lot próbnej gondoli planowanego stratostartu odbędzie się na balonie „Toruń", który jest obecnie do tego lotu specjalnie przystosowany.

Załogę stanowić będą dr. J. Konarkiewicz, kpt. Burzyński i kpt. Hynek.

Z końcem sierpnia przybędzie do Polski jeden z najznakomitszych pilotów balonowych Ameryki badacz stratosferyczny Stevens. Będzie on obecny przy starcie stratosferycznym, który ma się odbyć z Doliny Chocholowskiej.

Stevens spodziewa się, że o ile Polacy pobiją rekord lotu stratosferycznego uda mu się w Ameryce zdobyć fundusze na następny lot, który odbyłby się spólnie z lotnikami polskimi, przy zastosowaniu wszystkich osiągniętych przez nich doświadczeń.

Tragiczna przejażdżka po morzu

Wskutek wywrócenia się kajaka, 2 osoby utonęły

Jastrzębia Góra, 3 sierpnia.

(PAT) Dziś po południu morze pod Jastrzębią Górą pochłonęło dwie ofiary tragicznego wypadku wywrócenia kajaka.

Na wzburzone nieco u brzegów morze wypłynęli bawiący na wywczasach w Jastrzębiej Górze Stanisław Stanczyński ze Śródborowa pod Warszawą i Stanisława Pisowicz z Białej (woj. krakowskie).

Kajak w pewnej chwili podbity większą falą, wywrócił się i jadący wpadli do wody i utonęli. Rozpoczęto poszukiwanie zwłok. Po pewnym czasie odnaleziono zwłoki Stanisławy Pisowicz. Zwłoki drugiej ofiary fala prawdopodobnie poniosła w głąb Bałtyku. Kajak fala wyrzuciła na brzeg.

Jednakowe odciski daktyloskopijne

Niezwykły wypadek w Portugalii

Lizbona, 3 sierpnia.

(PAT). Portugalska policja kryminalna skonstatowała rzadki i niezwykły wypadek podobieństwa odcisków daktyloskopijnych, oddając sprawę uczonym do zbadania. Na podstawie odcisków palców zaaresztowanego przestępcy ustalono, że był on karany 24 razy i 2 razy deportowany do Afryki, po raz pierwszy w roku 1908. Oskarżony zaprzeczył temu, a na poparcie swych zeznań, zwrócił uwagę policji, że urodziwszy się w roku 1901 nie mógł przecież być deportowany już jako przestępca w roku 1908 t. j. jako 7-letnie dziecko. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się że rzeczywiście chodzi tu o dwie różne osoby, posiadające jednakowe odciski daktyloskopijne.

Bohaterski lotnik uratował

aparat i 4 ludzi załogi

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT) W okolicy Nancy samolot wojskowy, dokonywujący lotu z załogą złożoną z pięciu osób, o mało nie uległ katastrofie, której uniknął jedynie dzięki zimnej krwi komendanta pilota.

W czasie, gdy samolot przelatywał nad terenem górzystym i zalesionym w jednym z motorów wybuchł ogień. Po nieudanych próbach gaszenia ognia, komendant samolotu kapitan Lafont rozkazał trzem swoim towarzyszom, aby wyskoczyli z samolotu na spadochronach, sam zaś z pilotem zdołał wyprowadzić aparat poza teren górski i zalesiony i wylądował o 25 kilometrów dalej, ocalając całkowicie aparat, który poza uszkodzeniem motoru nie został ogarnięty pożarem.

Trzy pożary w Łodzi

Palił się między innymi skład towarów kolonialnych na ulicy Północnej 10

O godz. 12 m. 13 w nocy z środy na czwartek straż pożarna zaalarmowana została meldunkiem o groźnym pożarze, który wybuchł na posesji przy ul. Północnej 10, należącej do S. H. Orfingerowej.

Jak się okazało, w budynku jednopiętrowym palił się skład towarów kolonialnych Henocha Benedykta. Ogień przedostał się z parteru na pierwsze piętro i objął już dach.

Na miejsce przybyły dwa oddziały straży, które pod kierunkiem nacz. Kosa przez półtorej godziny pracowały nad opanowaniem ognia.

Dzięki energicznej akcji straży pożar w porę zdołano stłumić. Straty znaczne.

Straż ogniową wzywano również do pożaru na ul. Północną 24, gdzie w mieszkaniu prywatnym należącym do N. Goldmana na I-szym piętrze, mieściła się pończoszarnia. W czasie pracy od iskry elektrycznej z przewodnika zapalił się kurz na maszynie.

Po krótkiej akcji ratowniczej pożar został przez straż ogniową ugaszony.

Trzeci wreszcie pożar wybuchł przy ul. Zawiszy 4, gdzie w jednym z mieszkań zapaliła się futryna. (k)

Podatek od nagród

za wykrywanie przestępstw skarbowych

Warszawa, 3 sierpnia.

Ministerstwo skarbu zarządziło podatkowanie nagród przyznanych urzędnikom państwowym za wykrywanie rozmaitych przestępstw skarbowych, dewizowych i t. p.

Nagrody te podlegać będą podatkowi dochodowemu. Zwolnione od opodatkowania pozostają nagrody przyznane osobom prywatnym.

Sesja rady naczelnej OZN

Warszawa, 3 sierpnia.

W dniach 11, 12 i 13 sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie sesja Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, na której zostaną omówione kwestie, opracowane przez komisje: rolną i oświatowo - wychowawczą.

Deficyt budżetowy

w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 3 sierpnia.

(PAT) Pierwszy miesiąc nowego okresu budżetowego zamknięty został deficytem w wysokości 443 milionów dolarów.

Deficyt w lipcu r. 1937 wyniósł 255 milionów dolarów.

Czy ks. Trzeciakowi dzieje się krzywda?

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

W sprzedaży publicznej ziawiła się broszura p. t. „Tragedia ks. Trzeciaka". Broszurka ta jest kolportowana przez aparat wydawnictwa „Samoobrona Narodu", które postawiło sobie za cel bezwzględną walkę z Żydami. Autor broszurki bierze w obronę pokrzywdzonego rzekomo ks. Trzeciaka, atakując przy tym hierarchię kościelną.

Jak wiadomo, ks. Trzeciaka nie spotkała z racji jego działalności ze strony władzy kościelnej jakakolwiek krzywda i nie przeżywał on również żadnej tragedii. Wręcz przeciwnie z rektoratu kościoła św. Jacka został przeniesiony na centralną parafię w Warszawie — św. Antoniego.

Broszurka więc p. t. „Tragedia ks. Trzeciaka" obliczona jest niewątpliwie na niezdrową sensację wprowadzenia w błąd opinii publicznej.

Zakłamanie wydawców broszurki jest tym większe, że wydrukowali ją w drukarni znanej z tego, że stale drukuje wydawnictwa sekciarskie, jak Badaczy Pisma św., Adwentystów i t. p.

W szkołach żydowskich w Rumunii

niedziela wolnym dniem od nauki

Kiszyniów, 3 sierpnia.

(PAT) Rumuńskie ministerstwo oświecenia narodowego wydało ostatnio rozporządzenie, mocą którego niedziela w szkołach żydowskich w całym kraju będzie dniem wolnym od nauki.

W dniu tym mogą odbywać się jedynie lekcje religii wyznania mojżeszowego.

Prezydent Lebrun

jeszcze raz będzie kandydował

Paryż, 3 sierpnia.

(PAT) W paryskich kołach giełdowych kursuje pogłoska, jakoby prezydent Lebrun był ewentualnie skłonny kandydować na stanowisko prezydenta republiki francuskiej również w miesiącu maju roku 1939.

Ofensywa wojsk

rządowych w Hiszpanii

Madryt, 3 sierpnia.

(PAT) Rozpoczęta w poniedziałek ofensywa wojsk rządowych w Sierra Albarracin w odległości 50 klm. na zachód od Terruelu prowadzona była przez cały dzień wczorajszy.

Armia środkowa zajęła najwyższy punkt Sierra Albarracin.

W poniedziałek wojska rządowe zajęły wyżyny panujące nad Guadalaviar i zajęły wieś Guadalaviar.

3-letnie dziecko

pokłóte nożami

Warszawa, 3 sierpnia.

Do szpitala żydowskiego na Czystem przywieziono w dniu dzisiejszym 3-letniego chłopca Hersza Dorna z Tłuszcza.

Jak się okazało, chłopiec został pokłuty nożem przez nieznanych osobników.

Policja w Tłuszczu wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Utonął w Wiśle

urzędnik min. opieki społecznej

Warszawa, 3 sierpnia.

Dziś utonęło w Wiśle 5 osób. M. in. utonął w czasie kąpieli magister praw 32-letni Wacław Jurczyński, referent ministerstwa opieki społecznej.

Z dziejów Łodzi

Dnia 4 sierpnia 1918 roku, w przeddzień rocznicy zdobycia Warszawy w roku 1915, cała Łódź poruszona została wielkimi plakatami alarmowymi cesarsko-niemieckiego prezydenta policji von Loersa, który w afiszach wzywał ludność do pomocy w schwytaniu „niejakiegoś Antoniego Purtala", 22-letniego, katolika, nieżonatego, ur. w Kudelzdumicach, powiatu radzińskiego, podejrzanego o zabójstwo dwóch palkarzy niemieckich w nocy z 26 na 27 lipca 1918 roku. Za wykrycie Purtala władze niemieckie wyznaczyły 1000 marek nagrody, co na ówczesne czasy było sumą bardzo wysoką.

Palkarze niemieccy wykryli tajną drukarnię niepodległościową P.P.S. w domu Nr. 77 przy ul. Żeromskiego (dawniej Pańska). Drukarnię tę prowadził Purtal z towarzyszami. Kiedy patrol niemiecki w nocy wkroczył do drukarni, zasypany został strzałami, od których zginął palkarz Kaczmarek, zaś dwóch palkarzy zostało rannych. Purtal wraz z towarzyszem z drukarni Jędrzejczakiem uciekli, zaczepieni na ulicy raz jeszcze przez inny patrol niemiecki i znów położyli trupem palkarza Wagenknechta, a następnie ukryli się w mieszkaniu znanej rodziny niepodległościowej Ajnenkielów przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 22, poczym przedostali się szczęśliwie do Warszawy, gdzie Purtal Antoni (dziś naczelnik wydziału gospodarczego w zarządzie miejskim) w październiku 1918 r. dokonał zamachu na prześladowcę polskiego ruchu niepodległościowego, d-ra von Schultze.

Za swe bohaterskie wyczyny p. Antoni Purtal odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Sierpień
4
Czwartek

Dziś Dominika
Jutro NMP Śnieżnej

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.25
Wschód księżyca	14.44
Zachód księżyca	23.29
Długość dnia	15.34
Ubyło dnia	1.20

200 dowodów osobistych dziennie

wydaje wydział ewidencji ludności

W związku z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o utracie ważności dowodów osobistych, wydanych do roku 1931, do wydziału ewidencji Zarządu Miejskiego w Łodzi zwraca się olbrzymia liczba petentów z prośbą o wydanie nowych dowodów osobistych.

W związku z nieoczekiwanym zwiększeniem pracy, Wydział Ewidencji zwrócił się o powiększenie personelu o 10 osób, co zostało załatwione przychylnie. Dodatkowo zatrudniono 10 osób, z pośród bezrobotnych, skierowanych przez komitet Pomocy Zimowej, którzy zostali zaangażowani na okres czterech miesięcy.

W chwili obecnej wydział ewidencji załatwia dziennie kilkuset interesantów, wydając przeciętnie 200 dowodów osobistych. (v)

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A Charemza — Pomorska 12, W. Wagner i S-ka — Piotrkowska 67, J. Zajączkiewicz i S-ka—Plac Boernera, Z. Gorczycki — Przejazd 59, M. Epsztejn—Piotrkowska 225, Z. Szymański — Przędzalniana Nr. 75.

Reżyser Borowski znalazł skarb

Właścicielka kosztowności odmawia wypłaty znaleźnego.—P. Borowski wnosi skargę do sądu

Warszawa, 3 sierpnia.

W nocy z 28 na 29 lipca b. r. znany w kołach artystycznych reżyser teatralny p. Karol Borowski przeżył nielada przygodę.

Powracając z teatru wsiadł do dorożki i kazał się odwieźć do swego mieszkania. Po drodze spostrzegł, iż w kącie siedzenia leży torebka damska. Zainterpelowany dorożkarz nie umiał objaśnić do kogo należy ten przedmiot i zdołał sobie jedynie przypomnieć, że **jego dorożką jechało większe towarzystwo, które wysiadło na rogu ul. Brackiej i Chmielnej.**

P. Borowski zdecydował się oddać zgubiony przedmiot w komisariacie policji

Tam przy spisywaniu protokółu i sprawdzeniu zawartości torebki okazało się, ż ukryte w **niej były cenne precioza, dwa brylanty, z czego jeden dość pokaźnej wielkości, zegarek, kolczyki z brylantami i papierośnica.** Wszystkie kosztowności oprawione były w platynę. Poza tym znaleziono karteczkę z nazwiskiem pewnego lekarza i p. Olgi H. mieszkanki Warszawy.

Reżyser pozostawił znaleziony skarb w komisariacie i zastrzegł sobie prawo do t. zw. znaleźnego, **które zdecydował przeznaczyć na cel dobroczynny.**

Następnego dnia kiedy zatelefonował do komisariatu, poinformowano go, iż zwróciła się p. Olga H. właścicielka kilku nieruchomości w Warszawie i podała tak ściśle zawartość torebki, że wydano jej kosztowności. Na zapytanie reżysera, czy pozostawiła jakąś kwotę tytułem znaleźnego, policja oświadczyła, że nie.

Wobec tego p. Borowski zwrócił się telefonicznie bezpośrednio do właścicielki kosztowności, która mu oświadczyła, że wszystko załatwiła w komisariacie policji. Tymczasem, kiedy p. Borowski zwrócił się ponownie do policji, **kategorycznie zaprzeczono oświadczeniu p. Olgi H.**

P. Karol Borowski zdecydował się wobec tego wystąpić do sądu, opierając się na ogólnie przyjętych zwyczajach, **iż przy odzyskaniu wartościowych przedmiotów, które w danym wypadku dochodzą do 15.000 zł. należy się znaleźne.**

10 lat nauki medycznej

wprowadza nowa ustawa

Na tle uchwalonej przez ciała ustawodawcze nowej ustawy lekarskiej, koła lekarskie zwracają uwagę, iż obecnie studia na wydziałach medycznych przedłużone będą do lat 10.

Studia na wydziałach lekarskich przez 7 lat, 1 rok służby wojskowej, 2 lata praktyki na wsi.

W ten sposób ukończenie wydziału medycznego, połączone z wykonywaniem praktyki trwać ma dwa razy dłużej niż dotychczas.

BANK KUPIECKO-KREDYTOWY SP.
w Łodzi, ul. Piotrkowska 29
przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.
— Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana. —

Endecy malują hasła antysemickie

na świeżo odrestaurowanych parkanach

Prowadzona z takim wysiłkiem i z taką energią akcja malowania płotów, znoszenia ruder i zamieniania wstrętnych drewnianych ogrodzeń na ogrodzenia z siatek — jest już ukończona. Kto po miesięcznym choćby urlopie wraca obecnie do Łodzi — ten niektórych ulic nie może wrecz poznać. Łódź posiada wiele zieleni. Łódź nie jest tak beznadziejnie szara i „rzeczowa", za jaką nawet w naszych oczach uchodziła.

Ale oto na zupełnie świeżo wymalowanych płotach, na pięknie odrestaurowanych parkanach — **rozpoczynają już swe popisy „malarze" endeccy, malując hasła antysemickie przede wszystkim, a niekiedy i ogólno polityczne.**

Śród bardzo licznych nowych napisów na czyściutkich płotach — przytoczymy choćby olbrzymie litery hasła antysemickiego na **ul. Wierzbowej i zamalowany w dniu wczorajszym cały płot, okalający fabrykę M. A. Wiener przy ul. Cegielnianej 66. (g)**

Dwaj niebezpieczni bandyci ujęci

obok wsi Kurówek w powiecie łaskim

W powiecie łaskim, obok wsi Kurówek zostali wczoraj ujęci dwaj niebezpieczni bandyci, zdawna już poszukiwani przez władze śledcze kilku miast. Pełniący na posterunku wiejskim służbę posterunkowy zauważył dwóch podejrzanych osobników. Skomunikowawszy się z przechodzącym akurat komendantem posterunku — policjant pobiegł za obu ludźmi, by ich wylegitymować.

Na widok posterunkowego — obaj rzucili się do ucieczki — każdy w innym kierunku. W tej sytuacji do pościgu przyłączył się komendant posterunku, który ruszył za jednym ze zbiegów, podczas gdy posterunkowy zajął się drugim.

Samo ujęcie jednego ze zbirów miało przebieg dramatyczny. **Dzięki pomocy przechodzącego gospodarza zdołał posterunkowy rozbroić grożącego mu rewolwerem zbira i skuć go w kajdany.** Zatrzymanym był 25-letni Stanisław Kowalski, niebezpieczny przestępca, zdawna już poszukiwany.

Komendant posterunku ujął tymczasem drugiego bez większych trudności. Drugim złoczyńcą jest 27-letni Franciszek Szczepocki, kilkakrotnie już karany, znany policji rabuś.

Obu osadzono w więzieniu. (l)

Czy wypadek pryszczycy u człowieka?

16-letnia dziewczyna na obserwacji w szpitalu przy ul. Przędzalnianej

Do szpitala Św. Antoniego w Łodzi przy ul. Przędzalnianej przywieziono 16-letnią dziewczynkę z objawami choroby pryszczycy. Dziewczynka posiada silne owrzodzenia jamy ustnej i wysoka temperaturę. Zachorowała ona w **kilka dni po spożyciu nieprzegotowanego mleka.**

Wypadek pryszczycy u człowieka wywołał wielkie zainteresowanie sfer lekarskich. Dziewczynka została umieszczona w szpitalu **na obserwacji i** oddana została pod opiekę lekarzy, którzy orzekną czy ma się tutaj istotnie do czynienia z pryszczycą.

Pryszczyca bowiem nie jest groźna dla ludzi i wypadki zarażenia się człowieka od chorych zwierząt są niesłychanie rzadkie.

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przybyć ma w dniu dzisiejszym wybitny profesor z Warszawy, specjalista w dziedzinie rozpoznawania chorób zakaźnych, który zainteresował się niezwykłym przypadkiem pryszczycy u człowieka.

Podkreślić należy, iż przed kilku tygodniami zachorowała w Łodzi kobieta również podejrzana o pryszczycę. Bliższe badania wykazały jednak, że chora nie była zarażona chorobą zwierzęcą. (v)

GRAND-KINO
Pocz. 4 pp.
CNOTLIWA ZUZANNA
Wiecznie nowa, najpiękniejsza operetka świata
Krynica czarujących melodii!
W rol. głównych: MEG LEMONNIER, HENRI GARAT

Krótkie wiadomości

NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE powstaną w Łodzi w najbliższym czasie. Na wczorajszej rozprawie wydział przemysłowy zarządu miejskiego zatwierdził 12 projektów urządzenia nowych zakładów przemysłowych, a mianowicie: 2 tkalnie, 2 pończoszarnie, wytwórnię wyrobów dzianych, wytwórnię skrzyń i ramek drewnianych, wytwórnię przyrządów sanitarno- lekarskich, snowalnię, zakład tokarski, ręczną wytwórnię świec, ręczną drukarnię i sklep rybny.

* * *

RACJONALNE ZSYPOWISKA ŚMIECI prowadzone są przez zarząd miejski w Łodzi. Obecnie istnieją w naszym mieście dwa prowizoryczne zsypowiska śmieci: jedno we wschodniej dzielnicy miasta przy ulicy Tkackiej, drugie w zachodniej na terenie parku ludowego przy ulicy 11-go Listopada. Zsypywane są tam śmieci i gruzy z całego miasta w sposób racjonalny — to znaczy warstwy śmieci przesypywane są warstwami ziemi.

* * *

PRZEDSZKOLA W ŁODZI. W ostatnim roku szkolnym ilość czynnych przedszkoli miejskich w Łodzi wynosiła 13, posiadających 26 oddziałów. Do przedszkoli uczęszczało ogółem 923 dzieci w wieku od 4 do 6 lat. Prócz tego zarząd miejski w Łodzi subsydiował 18 przedszkoli o 35 oddziałach. W przedszkolach miejskich i społecznych dożywiano dzieci bezrobotnych 450. Fundusze na ten cel asygnował miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży.

* * *

PRZEPROWADZKA WYDZIAŁU EWIDENCJI LUDNOŚCI nastąpi w najbliższym czasie. Pomieszczenia wydziału są zbyt szczupłe, to też w lokalu panuje ścisk. Obecnie wydział ewidencji czyni usilne starania w kierunku znalezienia odpowiedniego lokalu w dogodnym punkcie

* * *

NOWY KURS PIELĘGNIARSTWA organizuje w Łodzi zarząd okręgu Czerwonego Krzyża. Kurs ten, przeznaczony dla sióstr pogotowia sanitarnego P.C.K., otwarty zostanie z początkiem września i będzie trwał trzy miesiące. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. Na kurs przyjmowane będą kandydatki w wieku od lat 18 do 30. Podania należy składać do 21-go sierpnia r. b.

* * *

CAŁKOWITA LIKWIDACJA KURNIKÓW, mieszczących się na podwórzach domów łódzkich, zarządzona została przez władze administracyjne naszego miasta. Policja otrzymała polecenie, aby wszelkie kurniki zostały usunięte w terminie 2-tygodniowym. Zarządzenie to wydane zostało w trosce o podniesienie wyglądu estetycznego i stanu sanitarnego podwórz łódzkich.

Chwalisz obce kraje—
a czy znasz swój?

Echa tragicznego zajścia
w fabryce Biedermana

Donosiliśmy w swoim czasie obszernie o tragicznym zajściu, jakiego widownią była ul. Kilińskiego, tuż przy wejściu do zakładów przemysłowych firmy R. Biederman.

W chwili, gdy tuż koło godziny 8-ej rano ukazał się w głównym wejściu na teren fabryczny kierownik ruchu zakładów inż. Braus, podbiegła doń, już nań czyhająca młoda kobieta i wylała w jego kierunku kwas solny, już zawczasu przygotowany w butelce.

Napadnięty zdołał się zasłonić, dzięki czemu większego szwanku nie odniósł.

Po wstępnym dochodzeniu została winna tej napaści robotnica Emila Werkwertówna zwolniona z aresztu. Przypuszczenie, jakoby zamach miał podłoże romantyczne okazało się mylne. Werkwertówna działała **z zemsty za jakoby złe traktowanie ją w pracy.**

Zwolniona bez odszkodowania i bez wypłaty należności za urlop, Werkwertówna wystąpiła do sądu o 160 złotych z tego tytułu. Rozprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie. Sąd pretensje powódki zasądził, uznając, że nawet niezwłoczne zwolnienie z pracy nie może spowodować zatrzymania należności zwolnionego pracownika. (l)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Łagiewnickiej Nr. 34, w zamiarze samobójczym zażył większej dozy sublimatu 24-letni Otto Szczar. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperata do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Bandurskiego Nr. 16 zażył w celach samobójczych jodyny 48-letni Emil Golda. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i umieścił desperata w szpitalu przy ulicy Drewnowskiej. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Na torze kolejowym za Pabianicami znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki 65-letniej Tekli Klimek, mieszkanki wsi Gorzew, powiatu łaskiego. Jak stwierdziło dochodzenie, denatka była głucha i idąc torem, najpewniej nie dosłyszała pociągu.

* * *

W komórce domu przy ulicy Zawiszy Nr. 37 znaleziono ciało noworodka, liczącego około 10 tygodni. Ciało zostało przewiezione do prosektorium. Matki poszukuje policja.

* * *

W klatce schodowej domu przy ul. Pomorskiej Nr. 18, pozostawiono chłopczyka dwuletniego. Dziecko zostało przekazane do miejskiego domu wychowawczego.

* * *

W podwórzu domu przy ulicy Pomorskiej 4 znaleźli lokatorzy podrzutka płci męskiej, czterotygodniowego. Dziecko zostało przewiezione do żłobka.

* * *

Nocy ubiegłej na ul. Św. Łucji w Radogoszczu, w toku prowadzonej po pijanemu bójki, odnieśli dotkliwe obrażenia zewnętrzne: Ignacy Pietrzak i Walenty Chojnacki. Obu przeciwników opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

W domu drewnianym parter. Lajby Kempińskiego przy ul. Zawiszy Nr. 1, w mieszkaniu zajmowanym przez Gustawa Surajbergera zapaliły się drzwi i słoma na strychu.

Przybyły na ratunek 1 pluton straży pożarnej pożar ugasił. Straty nieznaczne.

* * *

W zakładach sp. akc. N. Ejtingon (Gdańska Nr. 163), w czasie podnoszenia kotła zerwał się łańcuch i kozioł przygniótł robotnika 28-letniego Gustawa Szütza (Kaliska 6). Szütz odniósł zmiażdżenie obu nóg i inne obrażenia i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

* * *

W fabryce metalurgicznej firmy Weigt (Senatorska 7) doznał zmiażdżenia prawej dłoni robotnik 36-letni Rudolf Gramsz (Ruda Pabianicka, Wrześnieńska 26). Rannego, po opatrzeniu, pogotowie odwiozło do szpitala.

* * *

Na ulicy Dąbrowskiej upadł z roweru 17-letni Fryderyk Wajs, zam. przy ul. Siewnej Nr. 22 i doznał obrażeń głowy oraz złamania prawej ręki.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

* * *

Małgorzata Kaczmarek, zam. przy ul. Franciszkańskiej 66 zgłosiła, że 15-letni Dawid Goldbach, bez stałego miejsca zamieszkania, ukradł jej 5 zł. zawinięte w chusteczkę.

Antoni Zarzycki, zam. przy ul. Marszałkowskiej 10, zameldował, że nieznana kobieta skradła jego córeczce z uszu kolczyki, wartości 10 zł. Dziecko bawiło się na podwórzu i nieznajoma, zabawiając je, wyjęła z uszu kolczyki.

Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piłsudskiego Stefanii Staciwie (Cegielniana 66) skradli — Alter Ajnreder (Podrzeczna 18) i Moszek Krajster (ul. Ogrodowa 20) z kieszeni portmonetkę z pieniedzmi. Obu doliniarzy zatrzymano.

Z powodu zgonu B. P.

Gustawy Halberstadt

wyraża głębokie współczucie pozostałej RODZINIE oraz firmie M. SZ. HERSZENBERG, SYNOWIE i HALBERSTADT S-CY

firma **HERMAN KALISZ**

7500 turystów zagranicznych
przybyło do Polski

Warszawa, 3 sierpnia.

W ciągu I-go półrocza b. r. przybyło do Polski 7.500 turystów zagranicznych, w tym 6.000 uczestników wycieczek i 1500 turystów indywidualnych. Najwięcej było turystów z Francji, bo aż 3000, w wycieczkach zaś z Niemiec brało udział około 2500 osób. Następne z kolei miejsce zajmowały wycieczki z Węgier, Danii, USA, Łotwy, Belgii i Anglii. Jeżeli idzie o turystów indywidualnych to z Francji przybyło w tym czasie do Polski około 700 osób, z Niemiec około 450 itd.

Na szczególne podkreślenie zasługuje obserwowany od pewnego czasu wzrost napływu turystów indywidualnych z Anglii, których w pierwszym półroczu przybyło blisko 90 osób. Nie mniej liczni byli turyści indywidualni z Czechosłowacji, Holandii, Łotwy, Belgii, Węgier i innych krajów. Wobec tego, iż wszystkie wspomniane cyfry dotyczą tylko okresu od początku stycznia do końca czerwca br. — powiększą się one nader wydatnie, gdy obejmą już i tak najsilniejsze natężenie ruchu turystycznego w miesiącach letnich.

Stypendia PKO dla młodzieży
kształcącej się w dziale ubezpieczeń

W maju b. r. P.K.O. zainicjowała wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń, celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Działu Ubezpieczeń na Życie P.K.O., Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń.

Należy zaznaczyć, że dotychczas nie ma w Polsce szkolnictwa ubezpieczeniowego, które zaspakajałoby potrzeby zakładów ubezpieczeń, chociaż zakłady te łącznie z ubezpieczeniami społecznymi zatrudniają obecnie z górą 15.000 pracowników umysłowych.

Fakt przystąpienia do prac mających zapewnić tę poważną lukę, utrudniającą w dużej mierze rozwój ubezpieczeń, należy powitać z radością. Dla młodzieży otwierają się nowe horyzonty i nowe możliwości pracy dającej duże możliwości życiowe.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością, pozbawioną wszelkiej biurokratycznej formalistyki, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dzięki temu ma być uruchomione Liceum ubezpieczeniowe w Warszawie.

Na razie ma być zorganizowana w ramach Liceum Handlowego (Warszawa, ul. Prosta 14) specjalizacja ubezpieczeniowa na III-cim roku studiów.

Zarząd i Dyrekcja szkoły, które wykazały duże zrozumienie potrzeby zorganizowania tych studiów ubezpieczeniowych, poczyniły kroki w kierunku pozyskania odpowiedniej ilości uczniów.

Absolwenci Liceum ze specjalizacją ubezpieczeniową, mają zapewnione uzyskanie zajęcia wobec dużego zapotrzebowania na rynku. Poza tym zakłady ubezpieczeń zadeklarowały przyjęcie absolwentów do pracy.

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony Działu Ubezpieczeń P.K.O., który pragnąc przyjść z pomocą materialną słuchaczom ustanowił dla nich 8 stypendiów po zł. 500 rocznie, z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiążą się do pracy w Dziale Ubezpieczeń, naturalnie za odpowiednim wynagrodzeniem. Warunek ten jest nie obciążeniem, ale dobrodziejstwem.

W ten sposób na właściwe drogi wkracza akcja, mająca na celu wykształcenie odpowiedniego zespołu fachowców, którzy mogliby z korzyścią pracować nad rozwojem wielkiego działu życia gospodarczego Państwa, jakim są ubezpieczenia.

Czynna współpraca radiosłuchacza
podnosi poziom audycyj

Kilkanaście lat temu ogromny i skomplikowany detektor, kupiony za „drogie pieniądze", umożliwiał słuchanie mowy lub muzyki. Jeszcze bardziej zdumiewający był fakt, że mały Kazio, Franio czy Józio, uczeń szkolny potrafił sklecić ze starego pudełka od cygar jakieś cudo z pokręconymi drutami, przyłączał słuchawki i wszyscy starsi z niebywałym zdumieniem słyszeli, że coś bzyczy i gdacze w słuchawce. To było cudowne. Całe rodziny siadały dokoła stołu i wszyscy po kolei słuchali. Czego słuchali? Dźwięku, który jakimś cudownym, jak na owe czasy sposobem został wyczarowany ze starego pudełka od cygar. Mały Kazio, Józio, czy jak mu tam było a imię — puchł z dumy, rodzice jego też byli dumni, że mają zdolnego syna... Wogóle wszyscy byli dumni, „żeśmy, Panie Dobrodzieju, takich czasów dożyli"...

Rodziła się wówczas radiofonia publiczna. Proszę sobie przypomnieć, że nikt wtedy nie zwracał uwagi na treść audycji.

Dalekie to czasy i wiele się zmieniło. Stopniowo wszyscy przywykli do radia, zaczął się wyrabiać krytycyzm, a w ślad za nim przyszły wymagania. Z tą chwilą powstało pytanie, niezwykle ważne dla radia, mianowicie: kim są właściwie słuchacze? Jakie jest oblicze milionowej rzeszy słuchacz, obejmującej wszystkie stany i czy wogóle można mówić o jednolitym obliczu rzeszy radiosłuchaczy, skoro — choć są mnogością — słuchają jednak indywidualnie, u siebie w domu: siedzą sobie wygodnie, albo krzątają się przy zajęciach domowych lub wreszcie słuchają leżąc w łóżku... Jakie są ich zamiłowania programowe? Co lubią, a czego nie lubią? Co ich interesuje? Do niedawna — jeszcze parę lat temu — przy układaniu programu dominowała intuicja kierowników programowych oraz opinie — nieraz subjektywne, czasem trafne, czasem mylne. Słuchacz był tajemniczym sfinksem, oblicze jego było zasłonięte.

Dręczącą tę zagadkę postanowiono rozwiązać. Oczywiście nie dało się to zrobić odrazu. Największą trudność stanowiła w wielu krajach bierność słuchaczy, którzy przyjmowali audycje, ale nie wypowiadali o nich swoich opinii. A jeżeli wypowiadali, to w gronie znajomych; głosy te rzadko dochodziły do uszu kierowników radia. Nieliczne tylko osoby pisały.

Pierwszym krokiem w kierunku poznania słuchaczy było zorganizowanie dokładnej analizy ich listów — listów pisanych przeważnie pod wrażeniem audycji, spontanicznie, z pochwałami lub krytykami.

Od 1. I. 1934 r. Polskie Radio bada dokładnie każdy list, nadchodzący od słuchaczy. Tak samo analizuje się głosy krytyków, piszących w prasie recenzje z audycyj radiowych. Każda opinia jest skrupulatnie notowana, a z tych uwag wyłania się stopniowo ogólny zarys oblicza radiosłuchaczy. Od czasu, gdy słuchacze dowiedzieli się, że ich listy są brane rzeczywiście pod uwagę, napływa ich coraz więcej.

I tak Polskie Radio otrzymało ogółem (łącznie z odpowiedziami na konkursy) w 1935 r. — 66.256 listów, w 1936 r. — 187.789, a w r. 1937 — 299.377 listów!

Istnieje już zatem kontakt ze słuchaczami. O kontakcie tym świadczy zresztą nie tyle ilość listów rzeczowych, nadsyłanych przede wszystkim przez słuchaczy mieszkających na prowincji. Szczegółowa analiza listów wykazuje również wzrost ilości uwag, zawartych w listach.

Oto dowód, że słuchacze zaczynają rozumieć, iż nie należy odnosić się biernie do programu, lecz trzeba czynnie współpracować w jego budowaniu. Jest to objaw znamienny i bardzo pocieszający.

PIORUN UDERZYŁ W STATEK NIEMIECKI
Szkuner hamburski musiał zawinąć do Władysławowa

Gdynia, 3 sierpnia.

Na wysokości brzegów polskich w czasie burzy *piorun uderzył w maszt niemieckiego szkunera „Anchen" z Hamburga.*

Piorun ogłuszył 2 marynarzy.

Szkuner z rozbitym masztem zawinął z trudem do Władysławowa, skąd po prowizorycznej naprawie odpłynął do Szczecina.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem „Gałązka Rozmarynu".

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII

Znakomity zespół dramatyczny p. n. Teatr Nowy wystawia dziś w Filharmonii o godz. 9.30 wiecz. świetny dramat w 4 aktach Hermana Heifermansa p. t. „Nadzieja".

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 4-go sierpnia. 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzyka (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 8.00—11.57: Przerwa.
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00 — 13.45: Przerwa. 13.45 — 14.15: Sonata „Kreutzerowska" L. v. Beethovena (płyty). 14.15 —14.20: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.20—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.30: „Moje wakacje" — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30—15.45: Literatura przez mikrofon dla wszystkich. — Nowela ze zbiorów Wacława Sieroszewskiego — „Z fali na falę". 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.45: „Wisłą do Polskiego Morza"—Koncert Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego na Oksywiu w Gdyni, z udziałem Anieli Szlemińskiej — sopran, „Czwórki Radiowej" i Henryka Ładosza (przez Toruń).
16.45—17.00: Sztuka odpoczywania — pogadanka — wygłosi Wanda Ivanka-Prażmowska.
17.00—17.10: Pogadanka aktualna: — „Ogródki działkowe w Łodzi" — wygł. R. Platzek.
17.10—17.50: Audycja wymienna z Krakowa.
17.50—17.55: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski.
17.55—18.00: Odczytanie programu.
18.00—18.10: Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki.
18.10—18.25: Nowe nagrania rozrywkowe (pł.).
18.25—18.55: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Tajfun" — słuchowisko Kazimierza Leczyckiego (z Wilna).
18.55—19.00: Przerwa.
19.00—19.30: Lekka muzyka organowa (Transmisja z Londynu).
19.30—19.40: Pogadanka aktualna.
19.40—20.45: „Echa przeszłości" — koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. T. Brodzki i Gryszyński (duet przy gitarze), Adam Epler (gitara), Krystyna Ankwicz-Szyjkowska (piosenki), Marian Altenberg (solo fortepianowe).
W przerwie — „Nowela obyczajowa" — skecz Wilhelma Raorta.
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.10: „Instytut Kultury Robotniczej"—Robert Dering.
21.10—21.50: „Wieczorem"—koncert muzyki lekkiej (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego i J. Bieńkowski — tenor.
21.50—22.00: Wiadomości sportowe.
22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.
22.05—23.00: Koncert życzeń.
23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05—RYGA: Koncert symf. Dyr. Malko.
20.00—LONDYN Reg.: „Prometeusz" — balet Beethovena.
20.15—RADIO PARIS: Festiwal Ravela.
20.30—FLORENCJA: „Casa mia, casa mia"—operetka Pietriego.
20.30—SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny.
20.30—WIEDEŃ: Festiwal Salzburski. „Tannhauser"—opera Wagnera (akt II).
20.40—WIEŻA EIFFLA: „Don Pasquale" — opera Donizettiego.
21.00—BRUKSELA Franc.: Koncert z Kasyna w Knocke z udz. A. Rubinsteina (fort.).
21.00—RZYM: „Meistofeles" — opera Arrigo Boito (tr. z Terme Caracalla).
21.10—PRAGA: Koncert Czeskiej Ork. Filharm.
21.20—MONACHIUM: Recital fort. Elly Ney.
21.20—HILVERSUM I: Koncert symf. z udziałem Imre Ungara (fort.).

Pilica wzbiera

W związku z ostatnimi gwałtownymi deszczami na terenach górnego biegu Pilicy, a mianowicie w powiatach województwa kieleckiego oraz w powiecie radomszczańskim — spływające wody spowodowały podniesienie się poziomu rzeki Pilicy w okolicach Tomaszowa. Przybór wód wynosi 45 cm.

Jak nam jednak komunikują, narazie nie ma żadnego niebezpieczeństwa wylewu Pilicy. Na wszelki wypadek przedsięwzięto odpowiednie środki ostrożności, wzmocniono wały ochronne i mosty i t. d. Posterunki wodne czuwają przez cały dzień, badając pilnie stan wody i donosząc o każdej zmianie odpowiednim czynnikom. (k)

Echa aktualnej dyskusji

CZY ISTNIEJĄ „KATALOGI" MASONÓW POLSKICH

Co o tem mówią biblioteki londyńskie

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" ukazała się interesująca korespondencja z Londynu p. Zbigniewa Grabowskiego p. t. „Szukam katalogów" na temat masonerii. Z artykułu podajemy poniżej najciekawszy wyjątek:

Bibljoteka „Masonic Hall" w Londynie ma w tej mierze poważną lukę. W ósmym dziesiątku lat ub. r. drogi Wielkiej Anglii i Wielkiegu Wschodu rozeszły się. **Masonerja angielska nie uznaje aeistycznej — jak twierdzi postawy Wielkiego Wschodu,** poza tym, sama apolityczna, odcina się od wszelkich podejrzeń o robotę polityczną czy nawet zainteresowania. „Calendriers" Wielkiego Wschodu, jakie znalazłem w **bibljotece londyńskiej, datują się z końca** ub. w. Podają one wykaz krajów i lóż, afiljowanych do Wielkiego Wschodu. Wymienia się stale tylko wielkiego mistrza i sekretarza.

Nie tak łatwo trafić na ślad Polski. Ale oto i pierwszy trop. W tomie „Ars quator coronatorum", gdzie znajdują się sprawozdania z posiedzeń „Quatuor Coronati Lodge No. 2076", mamy wspomnienie **o polskiej loży „White Eagle (Białego Orła)** założonej w Londynie w r. 1846 przez Wiercińskiego, Jabłońskiego, Szulczewskiego, Lutostańskiego i in. Loża ta istnieje do dziś dnia.

W tym samym tomie brat Telepnefi daje „A Few Leaves From the History of Polish Freemasonry". Jest to popraw ny historycznie przegląd polskiego ruchu wolnomularskiego od jego saskich początków do Łukasińskiego.

Idźmy dalej. Pouczająca i trzeźwa książka Lennhoffa „Die Freimaurerei" nie wspomina o Polsce. Natomiast „Internationales Freimaurerlexikon" tegoż Lenhoffa (i Posnera) (Wiedeń 1932) **uwzględnia Polskę, i to nie tylko w dobie ostatnich królów i niewoli.** Na str. 1219 znajdujemy szczegóły odnoszące się do założenia lóż „Renovateurs" w Paryżu (pod wpływem Wielkiego Wschodu), „Świt", „Wyzwolenie". Inicjatywa powołania do życia wolnomularstwa w wolnej Polsce wyszła — według encyklopedji Lennhoffa — od loży „Polonia", która założona została w Rzymie w r. 1916.

W r. 1920 proklamowano Wielką Narodową Lożę Polski, która w rok później otrzymuje uznanie i „patent" od „Gran Loggia Nazionale". Wielka Loża Polski posiada obrządek szkocki, a „patent" rzymski powiada, iż jest ona „wolna i niezależna". Polska „Supreme Council" została uznana w r. 1922 na kongresie federacji najwyższych rad lóż szkockiego obrządku, który w nomenklaturze angielskiej zwie się „rytuał starożytny i przyjęty".

Wielka Loża Polski otrzymuje uznanie w r. 1924. **Pierwszym wielkim mistrzem jest lekarz dr. Rafał Radziwiłłowicz, sekretarzem — historyk Józef „Dombrowski".** Lożą-matką staje się loża „Kopernik", jako najstarsza. **Skolei w Warszawie powstaje 7 lóż, w tym jedna ukraińska, loże w Łodzi, Sosnowcu, Lublinie i Wilnie.** Encyklopedja Lennhoffa mówi o „kółkach (Kränzchen) w Krakowie i Lwowie. Wielka Loża Polski należy do A. M. I. czyli „Association Maconnique Internationale".

Loże polskie szkockiego obrządku, 33- stopniowe, wspomniane są jeszcze dwukrotnie w materiałach dostępnych mi w „Masonic Hall".

Oto miesięcznik „The New Age", będący oficjalnym organem „of the Supreme Council 33" A et A Scottish Rite", zawiera w numerze z kwietnia b. r. na str. 219 artykuł „Visitation to Poland". Napisał te wrażenia „Grand Commander" amerykański, który dn. 9 grudnia ub. r. zjawił się w Warszawie. **Był on obecny na posiedzeniu polskiej „Supreme Council".** W banalnie napisanej relacji, która nie nadawałaby się nawet do popularnego przewodnika po Polsce, „Grand Commander" daje swoje spostrzeżenia na temat kultury polskiej. **Jeżeli zaś chodzi o sprawy lożowe, wysłannik amerykański cieszy się, że „duch masonów polskich jest patrjotyczny, tak jak być powinno". Bracia polscy oświadczyli „Grand Commander", że w razie wojny Polacy „bić się będą do ostatka".** Wydaje się, że pokojowy Amerykanin był zaskoczony wojennym zapałem polskiej „Supreme Council".

Amerykański wizytator nie podaje— żadnego „katalogu" członków. Mówi tylko, że „Supreme Council" liczy 16 członków czynnych i że w Polsce jest blisko 20 lóż. „Wzrost wolnomularstwa w Polsce jest powolny, gdyż musi się odbywać przy zachowaniu ostrożności" — dodaje z melancholią. Wyraża zadowolenie, iż nazwa loży w Krakowie, którą odwiedził dn. 11 grudnia ub. r., brzmi „Prejudice Conquered".

Ten sam miesięcznik przynosi obronę polskiej masonerii, gdzie w kilkudziesięciu wierszach streszczono zadania polskiego wolnomularstwa. „Praca polskiego wolnomularstwa, — mówi artykulik, — nie mając na celu rozgłosu publicznego, polega głównie na samokształceniu w dziedzinie etyki; podtrzymując ideały dobroci, braterstwa.... **nie bierze ono udziału w sporach politycznych, ale przeciwnicy, częściowo dlatego, że wiedzą o przynależności niektórych braci polskich do obozu demokratycznego oraz o ich w nim czynnej pracy, przypinają etykietę wolnomularstwa członkom tego** obozu bez rozeznania; zwalczają, zniesławiają wolnomularstwo, uważając te metody za pożyteczne dla swych celów politycznych".

Ta skarga polskiej masonerii na łamach „New Age" nie jest wyjątkiem. Bo oto inny korespondent, pisząc o rozbiciu masonerii w Rzeszy, Austrii, Włoszech, uderza również w ton żalu; stara się jednak żywić nadzieję, że z „Ameryki przyjdzie odnowienie ruchu". Barwa jednak tego wyznania jest charakterystycznie minorowa.

Albowiem z tych wszystkich publikacji — poza anglosaskiemi — wieje jakaś osobliwa melancholia. Historyczne przyczynkarstwo, odwoływanie się do przeszłości, sentymentalne wspominki. Zmierzch.

* * *

Poszukiwania katalogów polskich w „Masonic Hall" w Londynie skończyły się niepowodzeniem. Zdołałem potwierdzić tylko — stare i znane fakty — pochodzenie lóż polskich w dobie powojennej, przynależność organizacji polskiej do A. M. I. Ze sprawozdań „Grand Commander" nie można wywnioskować, ilu braci gromadzą polskie loże. **Wydaje się, że liczba ta nie przekracza 1.500 osób, skoro mamy w Polsce ponad 20 lóż.** Nie liczę tutaj lóż niemieckich w Poznańskiem i na Pomorzu.

„Katalogów" polskich, roczników czy almanachów — niema. Potwierdził mnie w tej opinii doskonały znawca przedmiotu Lennhoff, wspomniany tu już autor „Die Freimaurerei" i „Freimaurerlexikon". Spotkałem go w Londynie po jego ucieczce z Wiednia, gdzie redagował przez parę lat pismo „Telegraph".

— W zespole masonerii europejskiej — mówi Lennhoff — Polska odgrywa małą rolę. Żadnego „katalogu" czy spisu nie widziałem i być go nie może. Jeśli są jakieś spisy, to chyba celowo sfałszowane.

Wymieniam nazwiska wspomniane w artykule p. L. K. w „Polityce".

— Ani Paderewski, ani Sikorski! Czy pan myśli, że takiem nazwiskiem jak Paderewski nie byłoby miło pochwalić się masonerii? W kołach masońskich w Genewie wspomniano zupełnie inne nazwiska.

Lennhoff cytuje mi parę znanych polskich osobistości, które ocierały się latami o Genewę. Nie widzę potrzeby powtarzania tych nazwisk. Bo może to także — przypuszczenia?

Zona zamordowała męża

Tajemnica śmierci właściciela cukierni „Roma" w Częstochowie—wyjaśniona

Częstochowa, 3 sierpnia.

W dochodzeniu o zabójstwo właściciela cukierni „Roma", Mieczysława Junga, nastąpił sensacyjny zwrot.

Badana przez sędziego śledczego, dra Kwaśniaka, Maria Jungowa, żona zamordowanego, **przyznała się do zabójstwa, całkowicie cofając swoje pierwotne wyjaśnienia, jakoby do ich sypialni w nocy zakradł się jakiś morderca w płaszczu i kapeluszu na głowie.**

Szczegóły zeznania Jungowej trzymane są w tajemnicy. Domniemanym motywem morderstwa **jest zazdrość.** Jungowa przed kilku miesiącami przeszła niebezpieczną operację, a stosunkowo niedawno uległa przykremu wypadkowi. Oto w chwili, gdy z 6-letnim synkiem znajdowała się w łazience, dzieciak nieostrożnie odkręcił kurek a Jungowej z prysznica polał się wrzątek na głowę, **co podobno spowodowało pewne zaburzenia nerwowe.**

Należy podkreślić bohaterskie zachowanie się na łożu śmierci ś. p. Mieczysława Junga. Chcąc ratować żonę i mając również na swym względzie przyszłość dwojga małych dzieci, na pytanie kto do niego strzelał odpowiadał, że **strzelał do niego jakiś mężczyzna w płaszczu i kapeluszu.**

Sędzia śledczy Kwaśniak w dniu dzisiejszym wydał nakaz aresztowania Jungowej. Ze względu jednak na stan zdrowia, pozostaje ona w dalszym ciągu w szpitalu.

Pogrzeb tragicznie zmarłego ś. p. Mieczysława Junga odbędzie się jutro, w czwartek, o godz. 9-ej rano.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi ze szpitala Najświętszej Marii Panny.

Niezwykła operacja

Sztukowanie kręgosłupa małpimi kręgami

Turyn, 3 sierpnia.

Niezwykle trudnej operacji dokonał znany chirurg włoski profesor Andrea Marro w swej klinice prywatnej. Nieuleczalnie choremu pacjentowi wstawił on 5 kręgów ze stosu pacierzowego małpy, ratując w ten sposób skazanego na śmierć.

Operacja trwała 4 godziny i zakończyła się szczęśliwie. Chory, którego klatka piersiowa oraz plecy ujęte zostały w pancerz gipsowy, czuje się doskonale i spodziewają się kompletnego jego wyzdrowienia w ciągu 2-ch miesięcy.

Za uprowadzenie dziewczyny

z domu rodzicielskiego odpowiadać będzie 30-letni Kaczmarek przed sądem

Na wokandzie sądu okręgowego znajdzie się wkrótce sprawa niezwykle rzadka: oskarżony odpowiadać **będzie pod zarzutem uprowadzenia nieletniej, t. j. wywabiania jej z domu ojcowskiego i wywiezienia z miasta.**

Sprawa była w swoim czasie głośna szczególnie w Rudzie Pabianickiej, skąd, z domu rodziców przy ul. Staszica zniknęła 16-letnia Felicja L. Pomimo energicznych poszukiwań policji przez czas dłuższy nie udało się odnaleźć choćby śladu po zaginionej. Wreszcie do wiadomości władz doszło, że **dziewczyna przebywa aż w Płocku, uprowadzona przez 30-letniego Zygmunta Kaczmarka, również zamieszkałego w Rudzie Pabianickiej.**

Oczywista, że młoda dziewczyna została odstawiona do rodziców, a Kaczmarek — zatrzymany.

Sensacyjny ten proces budzi wielkie zainteresowanie. (l).

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10
Znakomita komedia sensacyjna
Powrót Arsena Lupina
Emocja! Tempo! Napięcie!

Gmach więzienny przy ul. Gdańskiej

został odświeżony

W ramach ogólnej akcji porządkowania Łodzi podjęte zostały roboty, związane z odświeżaniem parkanu murowanego, okalającego więzienie przy zbiegu ulic Gdańskiej i 11-go Listopada.

Parkan ten otynkowany został na biało i sprawia bardzo dodatnie wrażenie. Niezależnie od tego, z inicjatywy naczelnika więzienia p. Romana, na terenie więzienia przeprowadzono cały szereg inwestycyj. Gmach więzienny został odświeżony, szczyty przylegających do więzienia kamienic wyłożone tynkiem. Poza tym na terenie więzienia urządzono wzorową pralnię, szalety murowane, poszerzono kuchnię, urządzono kąpiele i t. d. (k)

Trzy samobójstwa

w ciągu dnia wczorajszego

W tragicznych okolicznościach odebrał sobie życie 20-letni Stanisław Ignasik, bez stałego miejsca zamieszkania.

Przy zbiegu ulicy Łąkowej, na wysokości drugiego piętra na drabinie rusztowania **zauważyli dążący do pracy robotnicy wisielca.**

Dostęp do denata był utrudniony. **To też równocześnie z lekarzem pogotowia wezwano oddział straży ogniowej. Topornicy piątego plutonu straży dostali się do wisielca i zdjęli go. Wszelka pomoc była już spóźniona.**

Jak się okazało — denat przed rozpaczliwym czynem wypił znaczną ilość spirytusu denaturowanego.

Ponadto w ciągu nocy wczorajszej odebrało sobie życie jeszcze dwóch ludzi również przez powieszenie.

W mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 65 **w czasie nieobecności domowników, przebywających na letnisku powiesił się Wolf Sztorch,** drobny przemysłowiec z Ozorkowa, a przy ul. Napiórkowskiego nr. 115 również w swym własnym mieszkaniu odebrał sobie życie przez powieszenie Stanisław Goliński. (l)

„Trzymać zabójcę!... Jestem niewinny!"

Marynarz estoński, skazany na 10 lat więzienia za zamordowanie swego rodaka, twierdzi, że rozpoznał w towarzyszu celi prawdziwego mordercę. Dramatyczna scena w więzieniu w Wejherowie

Gdynia, 3 sierpnia.

W jednej z cel więzienia wejherowskiego rozegrała się dramatyczna scena jakby wycięta z sensacyjnego filmu.

Do celi, w której przebywa od roku **marynarz estoński, Süg, skazany na 10 lat więzena za zamordowanie w porcie gdyńskim swego rodaka, marynarza Berendsona,** sprowadzono pewnego marynarza fińskiego.

Marynarz ów został zatrzymany w Gdyni za włóczenie się po porcie.

Gdy okazało się, że Fin przebywa nielegalnie w Polsce, sąd grodzki wydał nakaz osadzenia go w więzieniu wejherowskim. Umieszczono go w celi dla cudzoziemskich marynarzy, gdzie przebywa Süg.

W chwili, gdy Fin przekraczał próg celi, **z pryczy więziennej zerwał się Süg i dobiegłszy do Fina, począł krzyczeć:**

„To ten! Trzymać zabójcę! To Fin ze szramą, który zabił Berendsona! Jestem niewinny!!!"

Süg rzucił się na nowoprzybyłego i począł się z nim szamotać. Musiano ich rozdzielić i Fina umieszczono w oddzielnej celi.

Po dramatycznej tej scenie **Süg zażądał widzenia się z naczelnikiem więzienia, oraz ze swym obrońcą, któremu oświadczył, że Fin, ze szramą jest zabójcą Berendsona.**

Jak wiadomo, Süg w czasie śledztwa na rozprawie sądowej nie przyznał się do winy, twierdząc, **że Berendsona zabił jakiś Fin ze szramą, który uciekł po dokonaniu zbrodni z Gdyni na zagranicznym statku.**

W związku z sensacyjnym oskarżeniem Süga **nakazano zatrzymanie Fina w celi.**

Fin, dowiedziawszy się o co go oskarża jego niedoszły spółlokator z celi więziennej, **zapowiedział przedstawienie swego alibi.**

Sprawa ta wywołała olbrzymią sensację w kołach sądowych. Dziwny zbieg okoliczności pozwoli Sügowi na ponowne wszczęście sprawy, która miała zresztą w tych dniach odbyć się w Sądzie Najwyższym.

Kupił maszynę do „powielania pieniędzy"

Naiwny wieśniak—ofiarą oszusta

W okolicach Wielunia — jak brzmi meldunek do urzędu śledczego — został jeden z wieśniaków nabrany na stary trick złodziejski, ostatnio już niemal zupełnie niestosowany: **sprzedano mu aparat do powielania banknotów.**

Rzecz działa się we wsi Trębaczew, gminy Działoszyn. Do gospodarza Stanisława Kopery zgłosili się dwaj osobnicy i **zaproponowali mu nabycie „powielacza pieniędzy"** — za skromną w stosunku do „wydajności" sumkę **zł. 420 Kopera poszedł na ten interes i gdy złoczyńcy się oddalili — przekonał się, że pozostawili mu skrzynkę, imitującą zwykły powielacz.**

Dochodzenie doprowadziło do ujęcia narazie jednego ze złoczyńców — Wacława Mostowskiego, mieszkańca wsi Dylów, powiatu radomszczańskiego. — Poszukiwania za drugim oszustem trwają. (l)

Budowa szaletów podziemnych w Łodzi

rozpoczęta będzie w roku bieżącym

W wydziale zdrowia publicznego zarządu miejskiego odbyła się wczoraj konferencja poświęcona sprawie budowy podziemnych szaletów publicznych w naszym mieście. W konferencji udział wzięli pp. inż. Wojewódzki, inż. Sawczyk, inż. Sokołowski, inż. Kloczkowski i dr. Kauczak. Przewodniczył naczelnik wydziału zdrowia publicznego p. Kempner.

Na konferencji tej omówiono dokładnie konieczność urządzenia szaletów w kilku punktach miasta i postanowiono wystąpić do p. prez. Godlewskiego z wnioskiem, by roboty dotyczące budowy szaletów rozbić na dwie transze.

W pierwszej transzy wybudowano by szalety publiczne na Placu Wolności, Wodnym Rynku i Placu Boernera. Tereny te są już skanalizowane.

Drugą transzą robót objęta została by budowa szaletów publicznych przy Placu Reymonta, na dworcu Fabrycznym, w parku Staszica i w parku Ludowym.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do starostwa grodzkiego o wydanie dozorcom domowym polecenia wydawania kluczy do ubikacyj podwórzowych mieszkańcom Łodzi.

Wysunięto poza tym projekt, by w niektórych domach łódzkich wynająć ubikacje, które z napisami „szalet publiczny" zostały by udostępnione publiczności.

Jeżeli względy natury finansowej pozwolą na to — budowa szaletów publicznych w Łodzi zostanie rozpoczęta jeszcze w roku bieżącym. Koszt budowy jednego szaletu publicznego wynosi około 25.000 złotych. (k)

„Ideologiczne" wywody złodzieja

Sąd skazał go na rok więzienia

Coraz częściej notoryczni przestępcy, awanturnicy, złodzieje i rabusie, znalazłszy się na ławie oskarżonych — zamiast przyznać się przed sądem do winy, **wypierają się jej i tłomaczą swe czyny występne ...antysemityzmem, działaniem z pobudek „ideowych".**

Donosiliśmy wczoraj o dwóch zbirach, którzy napadali Żydów, by wydostać kilka złotych na wódkę i za to zostali skazani, a przed sądem wyjaśniali, że nie były to **napaści dla pieniędzy, lecz z „idei".**

Wczoraj inny przestępca dosiadł tego samego konika, choć w nieco innych okolicznościach. W dniu 18 czerwca rb. **dostali się złodzieje do mieszkania I. Hirszfelda przy ul. Piłsudskiego 2, gdzie skradli rzeczy wartości ok. 700 zł.**

Policja wdrożyła dochodzenie i skradzione rzeczy znaleziono u pasera Altera Gutera przy ul. Ceglanej 6.

Guter przez dłuższy czas nie chciał podać skąd rzeczy pochodzą, wreszcie wyznał, że dostarczył mu ich złodziej Jan Chabrowski.

Złodziej i paser znaleźli się wczoraj na ławie oskarżonych sądu grodzkiego. Chabrowski zaprzeczył, by dokonał kradzieży przy ul. Piłsudskiego 2 i by rzeczy właśnie z tej kradzieży dostarczył Guterowi. Chabrowski, dla umocnienia swego twierdzenia podał, że jest **zwolennikiem antysemityzmu i z Żydami nie handluje, a więc nie poszedłby z łupem do żydowskiego pasera.**

Sąd nie dał wiary tym „ideologicznym" wywodom złodzieja i skazał go na rok więzienia, a Gutera — na pół roku, zawieszając mu karę na 3 lata. (g)

Wyprawa 3 młodych gdynian na Madagaskar

Yacht „Włóczęga" zawinął do Kopenhagi

Gdynia, 3 sierpnia.

Do Kopenhagi zawinął yacht „Włóczęga", na którym podjęli podróż z Gdyni na Madagaskar trzej gdyńscy młodzieńcy i entuzjaści morza.

Śmiałymi żeglarzami są: Jerzy Grabowski, kapitan, Franciszek Dominikowski i Antoni Langowski.

Marzeniem chłopców było zbudowanie sobie yachtu. Za zaoszczędzone pieniądze sami zbudowali niedużv yacht, który nazwali „Włóczęga" i wyruszyli w podróż 17 lipca z Gdyni. Celem ich jest penetracja brzegów afrykańskich.

Dotychczas odwiedzili już porty Borholm, Nexo i Resno, po czym przepłynęli Sund.

Dalsza trasa prowadzi przez Limfiord na południe do Afryki Zachodniej. Polskich żeglarzy przyjęto nie zwykle serdecznie w Danii.

W Kopenhadze „Włóczęga" spotkał się z MS „Batory".

Żeglarze przysłali do redakcji naszej list z Kopenhagi z pozdrowieniami dla Czytelników „Expressu", przy czym za naszym pośrednictwem wyrażają serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy dopomogli im w śmiałej wyprawie.

Przygody:
TIMA I TOMA
TARZANA
KSIĘCIA KAROLA
KUBUSIA WŁÓCZYKIJA
oraz dalsze rozdziały powieści:
NA CZERWONEJ PLANECIE
W ODMETACH WIELKIEJ WOJNY

Terry

przynosi nowy 32 numer tygodnika ilustracyjnego

Wędrowiec

w którym ponadto znajdą Czytelnicy dalsze prace nagrodzone na Konkursie Kwietniowym, filatelistykę, humor, rozrywki umysłowe z nagrodami.

Cena numeru tylko 10 gr.

Kronika radiowa

TAJNIKI RADIOTECHNIKI ZOSTANĄ ODSŁONIĘTE

Setki tysięcy ludzi w Polsce ma radioodbiorniki i słucha audycyj radiowych. Napewno jednak większość bardzo pobieżnie orientuje się w podstawach radiotechniki i budowie radioaparatów. Odbije się to zresztą bardzo niekorzystnie na kupnie aparatów, gdyż nabywca nie znając się na radiotechnice nie zawsze szczęśliwie dobiera aparat do swych indywidualnych potrzeb.

Obecnie nadarza się okazja przeniknięcia tajników radiotechniki. Wgłębić się w nią będzie mógł każdy, kto zwiedzi Doroczną Wystawę Radiową, która odbędzie się w Warszawie od dnia 25 sierpnia do 11 września b. r. w gmachu Polskiej YMCA, ul. Konopnickiej 6.

Na wystawie tej urządzony będzie specjalnie bogaty dział dydaktyczny, obrazujący na licznych eksponatach i czynnych przyrządach zasady i rozwój radiotechniki. Tak więc po Dorocznej Wystawie Radiowej dla nikogo nie powinny być tajemnicą podstawowe zasady radiotechniki.

TRANSMISJA Z LONDYNU LEKKIEJ MUZYKI ORGANOWEJ DLA POLSKICH SŁUCHACZY

W czwartek, dnia 4 sierpnia, o godz. 19,00 transmitują polskie rozgłośnie z Londynu koncert organowy. Interesujący ten koncert wykonany będzie na instrumencie, wymagającym specjalnie wielkiego kunsztu muzycznego, a cieszącym się w Anglii dawną świetną tradycją. Tym razem nie usłyszą radiosłuchacze organów w roli instrumentu kościelnego: na fali radiowej rozebrzmi rozrywkowa muzyka organowa, podobna w swym rodzaju do znanej powszechnie z audycyj radiowych muzyki wykonywanej na organach Wurlitzera.

Rozmaitości ze świata

LONDYN W CYFRACH.

Zarząd miejski Londynu wydaje stale rocznik statystyczny, który odbija życie metropolii w cyfrach. Tak więc 31 grudnia 1937 roku liczył Londyn 8.233.942 mieszkańców. Co rok przychodzi na świat w Londynie 56.000 dzieci, umiera zaś 51.000 osób. Ulice miasta-olbrzyma liczą 2.325 mil. ang. długości, tak, iż możnaby z nich ułożyć szosę przez Atlantyk aż do Nowej Funlandii. Pogoda nie jest przywilejem Londynu, gdyż w roku bywa 187 dni deszczowych i 42 dni mgły gęstej, t. zw. fogg. Przeciętnie przypada rocznie na londyńczyka tylko 3 godziny 12 minut słoneczne w ciągu dnia. Wykroczenia przeciwko przepisom policyjnym nie obciążają zbytnio londyńczyków, gdyż na cały rok przypada tylko 17.000 zajść, w których niezbędna była interwencja policji.

SPŁATA PODATKÓW WINOGRONAMI.

W niektórych okręgach południowej Bułgarii urodzaj winogron był tak obfity, że chłopi nie mieli już co robić z plonami, gdyż nadmiaru owoców nie można było sprzedać. Nie mieli też pieniędzy na zapłacenie podatków. W niektórych wypadkach urzędy skarbowe zgodziły się na dostawę winogron na poczet podatków. Dostarczone winogrona zostały przesłane pociągiem do rządowej centrali eksportowej, która podjęła starania o wywóz owoców. Oczywiście, cena szacunkowa winogron była bardzo niska, jednak wobec wielkiej ilości dostarczonych gron sumy osiągnięte były wystarczające dla pokrycia należności podatkowych.

ROZBUDOWA STOCZNI „VULCAN" W SZCZECINIE.

Pod firmą „Stettiner Vulcan" powstało nowe towarzystwo akcyjne, w którym rząd Rzeszy posiada duży udział i całkowitą kontrolę, mając na celu odbudowę i rozszerzenie wielkiej stoczni w Szczecinie, która na skutek Traktatu Wersalskiego została w swoim czasie zniszczona i przez długi czas była nieczynna. Jednocześnie przy tej stoczni zbudowana będzie szkoła, w której kształcić się będą rzemieślnicy i pracownicy w zakresie budowy statków.

Stocznia zatrudniać będzie na razie 2.000 robotników. Oczywiście nie będzie to ta liczba, która w latach rozkwitu stoczni dochodziła do 8.000 robotników, ale można przypuścić, że przy zastosowaniu najnowszych maszyn i narzędzi wydajność stoczni nie powinna być o wiele mniejsza.

„Vulcan" ma za sobą w Niemczech tradycję. W niej został zbudowany w 1874 roku pierwszy opancerzony statek niemiecki „Preussen". Podczas wojny rosyjsko-japońskiej dwa okręty wybudowane w tej stoczni, „Yakumo" i „Bogatyr" starły się ze sobą w bitwie morskiej. Podczas wielkiej wojny stocznia dostarczyła Niemcom 168 jednostek.

Tragedia współczesnej młodzieży. — Klub „Czarnej Czaszki". — Gdy syn podnosi rękę przeciw własnej matce. — Dwa samobójstwa. — Straszliwe podejrzenia — oto tematy wspaniałej powieści

„Krzyk wśród nocy"

której całość ukazała się w najnowszym numerze popularnego tygodnika

„Co Tydzień Powieść"

Cena numeru: 10 groszy

Z POLSKIEGO TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę, 7-go sierpnia b. r. odbędzie się wycieczka do Łagiewnik.

Wyjazd w godzinach rannych, powrót wieczorem.

Koszt udziału w wycieczce dla członków zł. 0.80, dla gości — zł. 1.

Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek, 5-go sierpnia od godz. 18-ej do 20-ej.

ODCZYT O KONFERENCJI W EVIAN.

W nadchodzący poniedziałek, 8-go sierpnia, o godz. 9-ej wiecz. w sali Stow. „WIZO" odbędzie się staraniem oddziału łódzkiego Żyd. Centr. Tow. Emigr. „Jeas" w Polsce, odczyt d-ra Arjeh Tartakowera n. t. „Zagadnienie Emigracji Żydowskiej a Konferencja w Evian".

Dr. Tartakower brał udział w konferencji, poświęconej zagadnieniom uchodźców w charakterze przedstawiciela Centrali „Jeasu" w Polsce.

EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10
DZIŚ POWTÓRZENIE PREMIERY!
MASKI LORDA BLAKENEYA
Wielki dramat miłosny na tle Rewolucji Francuskiej

Nadrenia i Austria-ośrodkami niezadowolenia

Nastroje defetystyczne w Trzeciej Rzeszy

Wiedeń, w sierpniu.

Jest rzeczą pewną, że ludność Rzeszy spogląda w przyszłość z wzrastającym niepokojem: **lęk przed nową wojną zakorzenił się głęboko w masach niemieckich i wzmaga się stale.**

Kto umie słuchać — ten niejedno-niejednokrotnie spotka się w Niemczech z takimi wywodami, oczywista, podawanymi jak najcichszym szeptem: „W ostatniej wojnie zabrakło nam surowców i żywności dopiero w trzecim roku: **teraz, choć wojna jeszcze się nie rozpoczęła — już odczuwamy niedostatek.** Co będzie dalej?..."

Tego rodzaju argumentacja, w Niemczech notoryczna, prowadzi oczywista do jak najbardziej **zdecydowanej postawy anty-wojennej.** Można ponadto wskazać jeszcze na terytoria dodatkowe, w których to stanowisko czerpie wzmocnienie. Terytoriami tymi są Niemcy Zachodnie i Austria.

W Niemczech Zachodnich bezpośrednie sąsiedztwo z Francją powoduje znaczne ochłodzenie umysłów. W Nadrenii, nad Mozelą, a przede wszystkim w okręgu przemysłowym Saary, ludzie cenią niezwykle wysoko potęgę militarną Francji i wiedzą, że Francuzi, dziś rozdarci niesnaskami partyjnymi — jutro potrafią stanąć jak jeden mąż w obronie słusznej sprawy. Ponadto ludzie z pasa pogranicznego wiedzą dobrze, że Francuz, choć pozornie nie mający skłonności militarystycznych — **jest doskonałym żołnierzem i mimo swych zamiłowań do wolności jednostki — niezwykle karną jednostką bojową.**

Trzeba stwierdzić, że pogląd ten dopiero od stosunkowo niedawna pozyskał sobie prawo obywatelstwa w tych połaciach Rzeszy. Dawnie j właśnie mieszkańcy zachodnich rubieży Niemiec byli szczególnie butni i skłonni do niedocenienia siły sąsiada.

Drugim ogniskiem pacyfizmu niemieckiego, by nie powiedzieć: defetyzmu: jest **Austria.** Tam jednak działają zupełnie inne czynniki.

Na Austriaków jak uderzenie obuchem podziałała nagła zmiana: z obfitości środków spożywczych przez noc odczuli ich brak. Co w Niemczech było dziełem kilku lat, co następowało powoli i krok za krokiem — **to w Austrii stało się w tempie gwałtownym w ciągu kilku dni zaledwie.** Ten kraj rolniczy, o szczególnie wysokim uprzemysłowieniu w dziedzinie mleczarstwa, został nagle zglajchszaltowany z Rzeszą pod względem braku masła, trudności w nabyciu jaj i całkowitym braku niektórych gatunków mięsa.

Jasną jest rzeczą, że ten wstrząs gwałtowny podziałał otrzeźwiająco na entuzjazm pierwszych dni Anschlussu.

Zresztą owo otrzeźwienie nastąpiło — choć się to może wydawać mało prawdopodobne — za sprawą czynnika o charakterze niematerialnym ile moralnym: **czynnikiem tym był upadek Salzburga.**

Nie należy nie doceniać znaczenia Salzburga dla małej Austrii. Te wielkie festivale sztuki skupiały w sobie wszystko: **olbrzymi sukces kasowy,** powodujący poprawę bytu, a nieraz i wielkie zyski dla ludności nie tylko w okręgu salzburskim, ale w całej Austrii, **olbrzymi sukces artystyczny,** dzięki któremu sztuka austriacka była na ustach wszystkich znawców i wszystkich snobów „wielkiego" świata i — wreszcie — **olbrzymi sukces propagandowy.**

To wszystko należy już dziś do przeszłości. Salzburg zmarł. Artyści niemieccy, skompletowani na podstawie klucza rasowego, którzy uwijają się wokół nieboszczyka — to raczej tylko grabarze. Z chwilą, gdy Salzburg opuścili **Artur Toscanini, Max Reinhardt i Bruno Walter** — miasto Mozarta straciło swą duszę.

Upadek Salzburga otworzył oczy tym Austriakom, którzy dotąd byli ślepi. Widzą teraz, co się stało i co się dzieje z ich ojczyzną. Zaczynają dopiero teraz przyglądać się owemu smutnemu procesowi, którego poprzednio nie dostrzegli. Toteż nastrój w Austrii jest bynajmniej nieprawomyślny. Wiedzą o tym czynniki rządowe, ale w próbach zmiany tego nastroju są bezsilni.

Nie wolno przy tym zapominać o stałych konfliktach pomiędzy narodowymi socjalistami Niemiec i Austrii. Nie wiadomo, ile jest prawdy w nieraz bardzo dalekoidących pogłoskach z tej dziedziny, faktem jest jednak, że **hitlerowcy austriaccy są niezadowoleni.**

Kraj ten jest dziś tak dalece nastrojony przeciw wojnie, że nie brak głosów, przypisujących chwiejność Hitlera w sprawie sudeckiej właśnie stosunkom wewnętrznym w Austrii. Opinie te wydają się mocno uzasadnione.

KOPALNIE RUDY ŻELAZNEJ

w województwie łódzkim.—W powiecie wieluńskim przystąpiono już do eksploatacji złóż

Donosiliśmy swego czasu o **odkryciu bogatych złóż rudy żelaznej na terenie naszego województwa.**

Ostatnio tereny te na których rozpoczęte zostały już prace wstępne, zostały zlustrowane przez naczelnika Wydziału Przemysłowego urzędu wojewódzkiego, p. inż. Głogowskiego.

Najbogatsze w rudę żelazną odkrywki znajdują się na terenie powiatu wieluńskiego, tuż przy granicy niemieckiej. Są one eksploatowane przez trzy firmy górnośląskie, które już od wiosny przystąpiły do prac.

Przez kilka miesięcy prowadzone były prace ziemne, przygotowawcze do budowy sztoni i korytarzy. **Przy pracach tych zatrudnionych było 130 robotników, rekrutujących się z województwa łódzkiego.** W najbliższym czasie liczba robotników zostanie podwojona i prace ruszą w szybszym tempie. W chwili obecnej pracuje już na terenie kilku wykwalifikowanych górników, t. zw. brygadzistów.

W chwili przystąpienia do racjonalnych prac eksploatacyjnych, zatrudniona zostanie poważna liczba górników i robotników. Według prowizorycznych obliczeń, dojdzie ona do 1.000 osób.

Tereny obfitujące w rudę żelazną są dość rozległe i posiadają rudę wysokoprocentową **na dłuższy okres czasu.**

Nowy okręg górniczy, pierwszy na terenie naszego województwa, rozwija się pomyślnie i przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. (v)

Kupiectwo żydowskie na F.O.N.

Akcja zbiórkowa na terenie Łodzi i województwa

Jak już pokrótce donosiliśmy, żydowskie kupiectwo Łodzi powołało do życia w dniach ostatnich **Komitet Wykonawczy organizacyj kupieckich na terenie Łodzi, zadaniem którego ma być zorganizowanie na szeroką skalę zakrojonej akcji zbiórki na F. O. N.** Komitet Wykonawczy wyłonił z siebie egzekutywę w składzie: przewodniczący — poseł **Mincberg,** wiceprezesi — pp. **Juliusz Lewsztajn** i **Piotr Chari,** sekretarz — **Edward Forma,** skarbnik — **Ignacy Jaszuński.**

W związku z akcją powyższą, odbyła się w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) przy udziale pełnego składu egzekutywy komitetu **konferencja prasowa,** celem poinformowania kupiectwa i społeczeństwa łódzkiego o podjęciu zbiórki na **F. O. N.**

Konferencję zagaił przewodniczący egzekutywy, pos. **Mincberg,** podkreślając, że **Naczelna Rada Kupiectwa Żydowskiego jeszcze w roku ubiegłym podjęła uchwałę o zbiórce na F. O. N.,** dając tym samym dowód, że kupiectwo żydowskie **zgłasza gotowość uczestniczenia na równi z innymi organizacjami gospodarczymi w Polsce w akcji, mającej na celu podniesienie zdolności obronnej kraju.**

Zorganizowane kupiectwo żydowskie — mówi pos. Mincberg — zawsze składało dowody przywiązania i głębokiego patriotyzmu, nie uchylając się od żadnej akcji, mającej na celu całość i potęgę państwa.

Zorganizowane kupiectwo żydowskie podejmując akcję zbiórki na **F. O. N.,** zamierza akcję tę przeprowadzić **bez wywierania nacisku na obywateli,** a tylko na drodze propagandy, zebrań i wyjaśnień.

Akcję zbiórki na **F. O. N.** przeprowadzi zorganizowane kupiectwo zarówno na terenie Łodzi, jak i województwa łódzkiego. **W najbliższym czasie** egzekutywa komitetu zwoła **zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyj kupieckich województwa łódzkiego,** na którym to zjeździe omówiona zostanie akcja zbiórkowa.

Niezależnie od akcji kupiectwa, poseł Mincberg zapowiedział zorganizowanie i przyciągnięcie do zbiórki na **F. O. N.** również drobnego i średniego przemysłu łódzkiego.

Wywody posła Mincberga uzupełnił prezes **J. Lewsztajn,** podkreślając, że zbiórka kupiectwa łódzkiego musi **przybrać rozmiary poważne. Łódź, stojąca na czele kupiectwa włókienniczego w Polsce, musi poprzez rozmiary zbiórki złożyć dowody swego głębokiego zrozumienia dla obronności kraju.**

Dobrowolny charakter zbiórki — mówił prezes Lewsztajn — będzie dowodem obywatelskiego poczucia kupiectwa żydowskiego Łodzi.

Wyniki zbiórki na **F. O. N.** żydowskiego kupiectwa Łodzi i województwa łódzkiego winny przybrać takie rozmiary, ażeby **zbiórka Łodzi uwydatniła się wyraźnie** na tle ogólno-polskiej zbiórki na **F. O. N.**

W dyskusji zabierali głos jeszcze inni członkowie egzekutywy komitetu, po czem przewodniczący pos. Mincberg konferencję rozwiązał. (u)

Na froncie robotniczym

Konferencja w przemyśle dzianym

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja z przemysłem dzianym.

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, **że umowę zbiorową podpiszą tylko pod warunkiem, że zacznie ona obowiązywać od chwili nadania jej mocy powszechnie obowiązującej.**

Konferencja została ostatecznie odroczna do nadchodzącego czwartku z tym, że do tego czasu strony zwrócą się do ministerstwa opieki społecznej, czy można wprowadzić tego rodzaju klauzulę do układu zbiorowego.

* * *

Dziś odbędzie się konferencja, celem zlikwidowania trwającego już od kilku tygodni strajku 4.000 robotników w **wytwórniach swetrów.**

I tutaj chodzi o to, że przemysłowcy uzależniają podpisanie układu od podciągnięcia pod ogólne warunki wszystkich przedsiębiorstw. **Tymczasem na wczorajszym zebraniu przemysłowcy postanowili nie zawierać umowy dopóki nie będą mieli gwarancji, że żądania ich będą uwzględnione.**

* * *

Odbyło się onegdaj wieczorem walne zgromadzenie kelnerów w Łodzi, na którym postanowiono połączyć się z centralnym wydziałem gastronomiczno-hotelowym związku robotników przemysłu spożywczego w Polsce i wszcząć akcję o ujednostajnienie warunków pracy i płacy wszystkich kelnerów w całym kraju. (k).

Wysyłanie żebraków,

którzy przywędrowali do Łodzi

Władze łódzkie, walcząc z żebractwem w naszym mieście, zwróciły uwagę, że większa część zatrzymanych na ulicy osób, uprawiających żebraninę, rekrutuje się z poza Łodzi. Energiczne zarządzenia władz wpływają jednak na znaczne zmniejszenie się niepożądanego elementu w naszym mieście.

W lipcu br. schwytano na ulicach miasta 97 żebraków, którzy odstawieni zostali do zbiorni przy ul. Kątnej. Na dzień 1 sierpnia w zbiorni przebywało 84 żebraków, z czego 49 mężczyzn i 48 kobiet. Z liczby tej okazało się, iż 17 osób jest pochodzenia zamiejscowego, wobec czego zostali oni odesłani do gmin stałego zamieszkania. (v)

Awanturnicy usiłowali odbić

kolarza, który zatrzymany został przez policjanta

Na krańcach miasta, przy zbiegu ulic Karpackiej i Pabianickiej doszło onegdaj wieczór do poważniejszego zakłócenia spokoju publicznego przez tłum ludzi, który usiował odbić zatrzymanego przez policję kolarza.

Pełniący służbę posterunkowy zauważył pijanego i jadącego b. niepewnie na rowerze młodego człowieka. — Uważając z całą słusznością, że pijany cyklista może spowodować wypadek — posterunkowy wezwał go, by zeszedł z roweru. Kolarz na to wezwanie nie zareagował, wobec czego po krótkim pościgu posterunkwy go zatrzymał.

Zajściu przyglądało się kilka osób, które poczęły się domagać, by posterunkowy zwolnił kolarza. Tłum rósł z minuty na minutę i przybrał wreszcie groźną postawę wobec policjanta.

Dopiero przy pomocy drugiego posterunkowego udało się opanować sytuację.

Jadący na rowerze 21-letni Roman Mieciński z Rudy Pabianickiej oraz czterej najbardziej agresywni z tłumu zostali zatrzymani i osadzeni w areszcie. (i)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 4 sierpnia 1938 r.

Działalność banków w Polsce

Ukazało się sprawozdanie Związku Banków w Polsce za rok 1937. Stwierdza ono, że rynek pieniężny w roku sprawozdawczym odznaczał się **stosunkowo dużą płynnością**, na który to niewątpliwie pomyślny moment wpłynął szereg czynników. Nie ulega wątpliwości, że najpoważniejszym z nich było pogłębiające się w społeczeństwie **zaufanie do stałości waluty**, którego nie umniejszało bynajmniej istnienie więzów reglamentacyjnych.

Z innych czynników, które wpłynęły na płynność rynku, wymienić należy, gromadzenie się **poważnych rezerw finansowych w poszczególnych przedsiębiorstwach** w związku ze wzrostem dochodu społecznego oraz akumulację poważnych funduszów publicznych na cele inwestycyjne.

Ogólna suma wkładów wszystkich typów w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych, z wyłączeniem Banku Polskiego, wynosiła na koniec grudnia 1937 r. 3.533.5 miln. złotych, gdy w końcu roku 1936 — 2.976.1 miln., a w końcu r. 1935 — 2.841.8 miln. zł. Widzimy z powyższego, że **wzrost wkładów w roku sprawozdawczym w stosunku do 1936 r. wynosi 18.7 proc., podczas gdy wzrost wkładów w roku 1936 w porównaniu z r. 1935 wynosił tylko około 5 proc.** Ogólna suma wkładów w bankach prywatnych w końcu r. 1937 wynosiła 893.1 miln. zł. wobec 782.6 miln. zł. w końcu r. 1936 i 775.9 miln. zł. w końcu r. 1935, a w instytucjach publicznych — 2.633·5 miln· wobec 2.188.1 miln. i 2.051.5 miln. zł.

Widzimy z tego, że wkłady w instytucjach prywatnych obracają się mniej więcej w granicach 1/3 wkładów w instytucjach publicznych.

Jeśli chodzi o tempo wzrostu wkładów, to wkłady w instytucjach prywatnych wzrosły w r. 1937 w stosunku do roku poprzedniego o 14.1 proc., a w instytucjach publicznych o 20.3 proc., przy czym podkreślić jednak należy, że we wkładach instytucyj publicznych mieszczą się duże sumy pochodzące z lokat skarbu państwa oraz monopoli, które te lokaty w roku sprawozdawczym silnie wzrosły.

Rozwój wkładów w najpoważniejszej grupie banków prywatnych, zrzeszonej w Związku Banków w Polsce, a obejmującej 14 instytucyj, był w roku sprawozdawczym **niewątpliwie pomyślny, odpowiadając na ogół panującej tendencji zwiększania się bazy kapitałowej instytucyj pieniężno - kredytowych w kraju.** Analizując wzrost tych wkładów z miesiąca na miesiąc, stwierdzić należy, że z wyjątkiem miesiąca maja, w którym nastąpiło pewne zmniejszenie się wkładów, lokaty nieprzerwanie z miesiąca na miesiąc narastały. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że tego pomyślnego rozwoju wkładów nie zahamowało obniżenie stopy procentowej od wkładów w lipcu 1937 r. i zapowiedź dalszego obniżenia stopy od 1 stycznia 1938 r.

Ogólna suma wkładów we wszystkich bankach prywatnych, należących do Związku Banków, wynosiła **na koniec grudnia 1937 r. 462.5 miln. zł., gdy w końcu roku 1936 wynosiła 385.9 miln. zł.** Wzrost wkładów wynosił więc 76.6 miln. zł., czyli około 20 proc. Wzrost wykazały wszystkie typy wkałdów, a więc terminowe (z 67 miln. do 80.2 miln. zł.), oszczędnościowe (z 75.7 miln. do 84.4 miln.), wkłady a vista (z 215.7 miln. do 253.6 miln. zł.). Pozycja korespondentów zagranicznych loro spadła z 11.2 do 9.3 miln., natomiast korespondentów krajowych loro wzrosła z 16.4 miln. do 24.9 miln. zł.

Rentowność banków w roku sprawozdawczym znacznie się polepszyła. Gdy w latach kryzysowych 1932 i 1933 wskaźnik rentowności obliczony na podstawie stosunku kosztów handlowych do osiągniętych procentów i prowizyj wykazywał 104.6pr oc. i 106.2 proc., a w trzech latach następnych 97.7 proc., 95.4 proc. i 91.6 proc., to w r. 1937 wskaźnik ten osiągnął poziom zbliżony do roku 1930, w którym banki na ogół jeszcze wypłacały dywidendy. Wskaźnik ten w roku 1937 wynosił 78.9 proc., a w r. 1930 — 78.7 proc.

Na dzie 1 maja 1938 r. ilość prywatnych banków akcyjnych w Polsce wynosiła 33, a posiadanych przez nie oddziałów 77, czyli razem było 110 instytucyj. Z uwzględnieniem Banku Polskiego z 51 placówkami, Banku Gospodarstwa Krajowego z 20 placówkami, Państwowego Banku Rolnego z 13 placówkami, Banku Polska Kasa Opieki z 1 placówką, oraz Banku Akceptacyjgo z 1 placówką, polska sieć bankowa na 1 maja 1938 r. liczyła 196 placówek, wobec 195 placówek na 1 stycznia 1937 roku.

Możliwości wywozu do Danii i Węgier

Co zawierają traktaty handlowe zawarte z tymi państwami

Izba podaje do wiadomości zainteresowanych firm eksportowych okręgu, **że zawarty ostatnio układ z Danią zezwala w ramach przyznanych Polsce kontyngentów na eksport do tego kraju m. inn. odzieży, obuwia gumowego, przędzy wełnianej, maszyn włókienniczych, ceraty, płótna krawieckiego, filcu izolacyjnego i żołądków cielęcych.**

Na mocy zaś układu kontyngentowego polsko - węgierskiego do **wolnego przywozu z Polski na Węgry i bez cła dopuszczone zostały następujące maszyny włókiennicze: szarparki, wilki zgrzeblące, zgrzebła, samoprząśnice wózkowe, przędzarki, postrzygarki, cewiarki krzyżowe, dublarki, niciarki, warsztaty jacquardowskie, wyciągarki, opalarki przędzy, warsztaty tkackie dla tkanin z włosia, szczotkarki poprzeczne i podłużne.**

Zaznaczyć przy tym należy, że układ płatniczy polsko - węgierski został przedłużony na rok, t. j. do dnia 30. czerwca 1939 roku. W dodatkowym porozumieniu zostały złagodzone trudności, wynikające dla eksportu polskiego z racji pobierania przez władzę węgierskie t. zw. „Aufgeld" przy przeprowadzaniu rozrachunku należności z tytułu obrotu towarowego. Dotyczy to m. inn. tkanin bawełnianych, wełnianych, jedwabiu sztucznego i ceraty.

Światowa konsumcja bawełny amerykańskiej

wyniosła w roku ubiegłym 11 milionów bel

Według oficjalnych danych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, światową konsumcję bawełny amerykańskiej w roku 1937/38 oblicza się na około 11.100.000 bel, co stanowi o około 2 miln. mniej niż w poprzedniej kampanii i o 15 proc. mniej niż wyniosła średnia przeciętna ostatnich pięciu lat. Nadwyżka bawełny amerykańskiej na 1-go sierpnia zwiększyła się do 13.500.000 bel w przeciwieństwie do zeszłego roku — 6,200.000.

Światowa konsumcja bawełny zagranicznej obliczana jest na 15.250.000 bel w przeciwieństwie do roku zeszłego — 17.900.000 z nadwyżką na 1 sierpnia do 10 miln. bel (rok zeszły — 7.100.000 bel).

Wykazy odbiorców i dostawców

dla władz skarbowych należy składać tylko raz do roku

Celem odciążenia firm przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, zrzeszenia gospodarcze oraz Izba Przemysłowo-Handlowa wystąpiły do Łódzkiej Izby Skarbowej w przedmiocie uproszczenia trybu zbierania informacji w sprawie odbiorców i dostawców.

W szczególności Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców wojew. łódzkiego zaprojektowało jednorazowe sporządzenie wykazów w ciągu roku, t. j. po jego zakończeniu.

Łódzka Izba Skarbowa przychyliła się do punktu widzenia reprezentowanego przez zrzeszenia gospodarcze i wystąpiła z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu o zreformowanie dotychczasowego systemu zbierania wykazów.

Wobec powyższego Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców wojew. łódzkiego podaje do wiadomości swoich członków, że odpada potrzeba sporządzania wykazów za pierwsze półrocze roku bież. (v).

Finansowanie inwestycyj w Sowietach

za pomocą pożyczki wewnętrznej

Ustawą z lipca rb. rząd sowiecki rozpisał nową pożyczkę wewnętrzną, **która ma na celu sfinansowanie inwestycyj przemysłowych, przewidzianych na 1938 rok** oraz ma być zużyta na potrzeby, związane ze wzmożonym tempem zbrojeń. Pożyczka ta została rozpisana w kwocie 5 mild. rb. i ma być w całości pokryta przez obywateli sowieckich, przy czym instytucje kredytowe, a więc banki państwowe, kasy oszczędności i inne osoby prawne nie biorą w ZSRR z reguły udziału w subskrybowaniu pożyczek państwowych, ponieważ ich majątek stanowi bezpośrednią własność skarbu państwa.

Zadeklarowana na pożyczkę suma zostaje rozłożona na 10 miesięcznych rat. Subskrybentom pozostawiono do wyboru nabywanie obligacyj premiowych (bezprocentowych) lub też oprocentowanych w wysokości 4 procent.

Pożyczka obecna jest dziesiątą z kolei pożyczką wewnętrzną zaciąganą przez państwo z okazji wykonywania pięcioletnich programów inwestycyjnych. W okresie bowiem trwania pierwszej pięciolatki wydano cztery pożyczki wewnętrzne na łączną sumę 5,8 mild. rb., a podczas drugiej — emitowano już pięć pożyczek w ogólnej wysokości 18,8 mild. rb. Razem więc w okresie obu pierwszych pięciolatek rząd sowiecki emitował 9 pożyczek wewnętrznych na sumę 24,6 mild. rb.

Jak z tego wynika, obecna pożyczka przewyższa swą sumą poszczególne pożyczki z lat ubiegłych, co może służyć dowodem, że zwyczajny budżet państwowy w coraz mniejszym stopniu jest zdolny do pokrywania wydatków, związanych z inwestycjami przemysłowymi i potrzebami obrony państwa.

Bilans Banku Polskiego

w miesiącu lipcu

Warszawa, 3 sierpnia.

W lipcu r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.0 miln. zł. do 447.2 miln. zł.; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0.5 miln. zł. do 11.9 miln. zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 6.6 miln. zł. do 686.4 miln. zł.; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 8.3 miln. zł. do 36.7 miln. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 0.5 miln. zł. do 32.7 miln. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 14.4 miln. zł. do 755.8 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7.9 miln. zł. do 31.7 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się o 4.2 miln. zł. do 263.5 miln. zł.

Obieg biletów bankowych obniżył się o 13.9 miln. zł. do 1.23:5 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi na 31-szy lipca 34.75%.

Starachowice wypłacają

2 proc. dywidendy

Na odbytym w dniu 2-im b. m. dorocznym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów Zakładów Starachowickich uchwalono wypłacić akcjonariuszom 2 proc. dywidendy za rok operacyjny 1937-my.

Czysty zysk wynosi ponad 466.000 złotych.

Kapitał akcyjny Zakładów wraz z zapasowym przekracza 29 miln. zł.

Anglicy budują huty w Jugosławii

Donoszą z Londynu, że w tych dniach podpisana została umowa między rządem jugosłowiańskim a grupą „Trepca", w której główny udział stanowi kapitał angielski. Na zasadzie tej umowy grupa „Trepca", eksploatująca jugosłowiańskie kopalnie rudy ołowianej i cynkowej, wybuduje w Jugosławii hutę ołowianą z początkową produkcją roczną 12.000 ton ołowiu i hutę cynkową z produkcją 10.000 ton cynku rocznie. W następnych latach mają być wybudowane dalsze huty.

Międzynarodowa konferencja węglowa

W najbliższym czasie odbyć się ma wielka międzynarodowa konferencja dla spraw eksportu węgla przy udziale przedstawicieli przemysłu węglowego z Belgii, Niemiec, Francji, Holandii, Czechosłowacji i Polski. Przedmiotem narad będzie skontyngentowanie eksportu. Największą trudnością jest niewyjaśnione stanowisko rządu angielskiego w sprawie zamierzonego subwencjonowania eksportu węgla.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Nieznaczny wzrost eksportu

łódzkiego w czerwcu

Na podstawie uzyskanych przez nas danych, eksport wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego w okresie od dnia 1 do dnia 30 czerwca 1938 roku wynosił ogółem **328.942.82 kg. wartości zł. 2.061.780,10,** co w porównaniu z eksportem za m. maj r. b. wykazuje nieznaczny wzrost, a mianowicie ilość wyeksportowyych wyrobów tych **zwiększyła się o 28.766,13 kg.** wartość zaś **zwiększyła się o 38.189,16 zł.**

Jeżeli chodzi o wykaz wywozu wyrobów włókienniczych do poszczególnych krajów, to **na pierwszym miejscu** pod względem zarówno ilości, jak i wartości wywiezionych towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego w ciągu miesiąca czerwca r. b. utrzymała się Anglia na drugim natomiast miejscu uplasowały się Indie Brytyjskie, trzecie natomiast miejsce zajęła Bułgaria. Również poważne, bo czwarte miejsce zajęła Holandia, a piąte Kolumbia.

Giełda pieniężna

Warszawa, 3 sierpnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja była przeważnie słabsza przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 290.25, Bruksela 89.95, Kopenhaga 116.10, Londyn 26, Montreal 5.30, Nowy Jork 5.30,75, Nowy Jork kabel 5.31, Paryż 14.63 Praga 18.34, Sztokholm 134, Zurych 121.50, Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.28, dolary kanadyjskie 5.26,50, floreny holenderskie—289.25, franki francuskie 14.57, franki szwajcarskie 121, belgi 89.70, funty angielskie 25.91, funty palestyńskie 25.75, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 20 kor. 15, korony duńskie 115.55, korony norweskie 129.90, korony szwedzkie 133.35, liry włoskie odcinki do 50 lir. 22.80, marki fińskie 11.30, marki niemieckie srebrne 95.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja wybitnie mocna przy większych obrotach metalurgią. Notowano: Bank Polski 125.50, Bank Zachodni 38—40, Węgiel 33.13, Cukier 39, Starachowice 39.50—40, Ostrowiec 64—64.25—64, Lilpop 94, Żyrardów 57, Modrzejów 15.25—16.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną.N otowano: 3 proc. inwest. I em. 82.75—83 seria 93.38, II em. 81.75—82, 4 proc. dolarowa 42.75—43, 4 i półproc. wewn. 67.25, 4 proc. konsol. 67.75, 5 proc .konwers. 69.75, 4 i pół proc. ziemskie 65, 4 i pół proc. L. Z. Z. m. Lwowa—6450, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 74.50—75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł. 52.75—52, po 100 zł. 76, Rudzki 10.50 w placeniu. Haberbusch 50 w placeniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 83.00, poż. inwestyc. II-ga emisja 82.00, dolarówka — 43.00, poż. konsolidacyjna 67.75—68.00, poż. wewnętrzna 67.30, poż. konwersyjna 70.00, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi seria X-ta 67.00—66.50, Bank Polski 126.00—125.00.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ ŁÓDZKIEJ.

Pszenica jednolita 24.25—24.75, pszenica zbierana 24.00—24.25, żyto I gat. 16.75—17.00, owies jednolity I gat. 19.50—19.75, owies jednolity II-gi gat. 19.00—19.25, rzepak 44.00—45.00, otręby żytnie 10.75—11.00, makuch rzepakowy 12.25—12.75, mąki pszenne: 30 proc. 44.00—45.00, 50 proc. — 40.00—41.00, 65 proc. — 39.00—40.00, mąki od 30—65 proc. 34.50—35.50, od 50 do 65 proc. — 29.75—30.75, mąka razowa pszenna 30.00—31.00, mąka żytnia 50 proc. 32.25—32.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1210.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 3 sierpnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	82.75	82.50	82.—	69.—
4½% Wewn.	67.25	67.25	66.50	57.—
5% Konwers.	69.75	70.—		51.—
Dolarówka	42.75	42.50		39.75
4½ L. Ziem.	65.—	65.—	64.75	56.50
5% L. Warsz. 1933	74.50	73.63	76.25	61.88
5% L. Łódz. 1933		66.50	68.—	55.75
Bank Polski	125.50	125.—	119.50	104.50
Lilpop	94.—		74.—	50.—
Żyrardów	57.—	56.50		51.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 2-go sierpnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.59, sierpień 8.45, wrzesień 8.47, październik 8.49—50, listopad 8.53, grudzień 8.58, styczeń 8.60, luty 8.62, marzec 8.64, kwiecień 8.65, maj 8.67, czerwiec 8.68, lipiec 8.70.

NOWY ORLEAN: Loco 8.66, październik 8.61, grudzień 8.69, styczeń 8.71, marzec 8.77, maj 8.79, lipiec 8.82.

LIVERPOOL: Loco 4.93, sierpień 4.72, wrzesień 4.74, październik 4.74, listopad 4.76, grudzień 4.79, styczeń 4.81, luty 4.83, marzec 4.86, kwiecień 4.87, maj 4.89, czerwiec 4.90, lipiec 4.91.

Giza: Loco 7.55, wrzesień 7.02, październik 6.80, listopad 6.80, styczeń 6.97, marzec 7.02, maj 7.03.

Egipska: Loco 7.90.

Upper: Loco 6.12, wrzesień 5.96, październik 5.91, listopad 5.91, styczeń 5.92, marzec 5.94, maj 5.96, lipiec 5.96.

BREMA: Loco 10.35, październik 9.80, grudzień 10.04, styczeń 10.14, maj 10.38, lipiec 10.46.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13.80, styczeń 13.95.

Giza: Listopad 13.17, styczeń 13.13, marzec 13.16.

Ashmouni: Sierpień 10.40, październik 10.49, grudzień 10.50, luty 10.56, kwiecień 10.58.

Nie pijcie surowej wody

Gorączka złota w Londynie

spowodowana pogłoskami o porozumieniu między Francją i Stanami Zjednoczonymi w sprawie stabilizacji walut

LONDYN, 3 sierpnia.

(PAT). Na giełdzie londyńskiej osiągnięto dziś rekord tranzakcyj w zakupach złota. — Ogółem zakupiono złota w sztabach na sumę 2.977 tysięcy funtów szterlingów. Zlecenia napływały przeważnie z kontynentu europejskiego i ujawniły nerwowość.

Ceny odpowiednio też podskoczyły, powiększając się w ciągu jednego dnia o 4 i pół pensa na jednej uncji, za którą płacono dziś 142 sh i pół pensa. Jest to najwyższa cena, jaką płacono za złoto od kwietnia r. ub. po ustaleniu oficjalnej ceny.

W tranzakcjach nieoficjalnych cena wzrosła jeszcze bardziej i przy końcu płacono za uncję 142 sh 3 pensy. Brytyjski fundusz stabilizacji, pragnąc wykorzystać dobrą cenę złota, rozpoczął wówczas sprzedaż po cenie nieco niższej, ferując złoto po 142 sh w pensy za uncję.

Powodem dzisiejszej gorączki złota była pogłoska o porozumieniu, zawartym między bawiącym w Paryżu amerykańskim sekretarzem skarbu Morgenthau'em a francuskimi władzami skarbowymi na temat stabilizacji walut.

Dzisiejsze operacje przybrały rozmiary, nienotowane od przeszło roku. Gdy w czerwcu roku zeszłego w obawie przed obniżeniem ceny złota wyzbywano się kruszcu, tendencja dziś jest poniekąd odwrotna, albowiem chodzi nie o wyzbywanie się, lecz przeciwnie o nabywanie złota, celem tezauryzacji.

Hungaria pokonała reprezentację Polski 3:1

Piłkarze polscy prezentowali się bardzo słabo na tle dobrze grających Węgrów

Warszawa, 3 sierpnia.

W środę rozegrany został na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy kombinowaną reprezentacją Polski i drużyną budapeszteńską Hungaria. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 3:1 (2:1).

Drużyna polska reprezentowała się bardzo słabo. Niektórzy zawodnicy wykazali rażący brak formy. Ujemnie zresztą wpłynęły na naszych zawodników panujące upały.

Defensywa w składzie Szczepaniak — Martyna zawiodła zupełnie. Środkowy pomocnik Nytz grał beznadziejnie. W ataku Peterek statystował. Wilimowski był dobry jedynie w pierwszej połowie.

Po przerwie zresztą cała drużyna jakby się załamała i nie usiłowała nawet walczyć o zwycięstwo.

Początkowo nic nie zapowiadało wyniku. Polacy często goszczą pod bramką Węgrów, niepokojąc bramkarza gości. Szabo, który jednak szczęśliwie interweniuje. Bardzo groźna w tym okresie jest para Wilimowski—Wodarz, która stosunkowo łatwo przedostaje się przez pomoc i obronę Węgrów. Szabo broni jednak doskonale i nie pozwala na zdobycie bramki. Węgrzy przechodzą tylko wypadami. Wyróżnia się zwłaszcza Titkos.

W 21-ej minucie Piec centruje, podając piłkę Peterkowi. Kiss interweniuje, dotykając piłki ręką. Sędzia nie zauważył i piłka z kolei dostaje się Piontkowi, który ją kieruje nieuchronnie do bramki. Sędzia w tym momencie zamiast uznać zdobytą bramkę dyktuje rzut karny za poprzednią rękę Węgra.

Karnego strzela Peterek nie do obrony, zdobywając prowadzenie dla Polski. W chwilę później atak Polaków o mało nie zdobywa drugiej bramki.

Stopniowo do głosu dochodzą Węgrzy.

W 30-ej minucie Miller zdobywa pierwszą bramkę dla Węgrów.

Polacy jeszcze nie rezygnują i ataki ich kilkakrotnie jeszcze goszczą pod bramką przeciwnika. Nie udało im się jednak zdobyć bramki. W 39-ej minucie Góra przedostaje się pod samą bramkę Węgrów i strzela prosto w rękę bramkarzowi.

W trzy minuty później Kardos z wypadu podwyższa wynik do 2:1 dla Węgrów, ustalając wynik do przerwy.

Po przerwie miejsce Pieca zajmuje Baran. **Węgrzy mają w dalszym ciągu przewagę, zwłaszcza taktyczną. W szóstej minucie Titkos zdobywa trzecią bramkę dla Węgrów, ustalając wynik dnia.**

Od tej chwili Węgrzy grają na pokaz, nie starając się już zupełnie o podwyższenie wyniku.

Polacy grają bardzo słabo i nie usiłują nawet nawiązać walki z przeciwnikiem.

Zawody prowadził p. Frank. Widzów około sześć tysięcy.

Najlepszych piłkarzy polskich

ujrzymy jutro na boisku ŁKS-u

Już jutro odbędzie się w Łodzi najbardziej atrakcyjna impreza piłkarska w tym sezonie — mecz między reprezentacją Polski i Hungarią z Budapesztu. Skład reprezentacji Polski, która ma zagrać w Łodzi, będzie najprawdopodobniej najsilniejszy, gdyż do Warszawy wyjechał specjalnie prezes Ł.Z.O.P.N. p. Konopka i wszczął starania, by wystąpili — również Wilimowski, Peterek i Wodarz. Gracze polscy zjadą się do Łodzi już dzisiaj i zamieszkają w hotelu „Savoy".

Hungaria przyjeżdża do Łodzi bezpośrednio z Warszawy w następującym składzie: Szabo, Kiss, Biro, Szebes, Turay, Dudas, Sass, Müller, Kardos, Kisutaky, Titkow. Rezerwowi — Turan i Vido. Wraz z drużyną węgierską przyjeżdżają kierownik p. Ipoly, trener Braun i masażysta Takacs.

Delegatami P.Z.P.N. na meczu w Łodzi będą kpt. Zw. P.Z.P.N. p. Kałuża oraz p.p. Werner i Giełda.

Ł.Z.O.P.N. poczynił do meczu już ostatnie przygotowania.

Specjalny nacisk został położony na stronę organizacyjną imprezy i sądząc na podstawie dotychczas przeprowadzonych meczów międzypaństwowych i międzynarodowych, nie należy wątpić że Związek łódzki wywiąże się ze swych obowiązków wzorowo. Mecz rozpocznie się jutro na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii punktualnie o godzinie 17.15.

Zainteresowanie meczem Hungaria — Reprezentacja Polski w Łodzi jest ogromne i już pierwszego dnia została wykupiona w przedsprzedaży znaczna część biletów. Dalsza przedsprzedaż biletów odbywa się w firmach: Z. Kowalski (Nawrot Nr. 8), Bar-Automat (Piotrkowska Nr. 63) i R. Kowalski (11 Listopada 26), przy czym w przedsprzedaży można również nabywać bilety uczniowskie. Cena biletu wejściowego dla dorosłych wynosi zł. 1.50.

Porażki łodzianek

na turnieju tenisowym w Sopotach

Gdańsk, 3 sierpnia.

W Sopotach rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem wybitnych polskich rakiet.

W turnieju panów o mistrzostwo Wschodu i nagrodę prezydenta Wolnego Miasta Greisera z Polaków do drugiej rundy zakwalifikowali się Hebda i Czajkowski. Hebda pokonał Josza 6:0, 6:1, a Czajkowski wyeliminował Ackera 6:1, 6:1. Strzelecki przegrał z Niemcem Bauerem 4:6, 1:6 i oczywiście został wyeliminowany.

W singlu pań o mistrzostwo Wolnego Miasta Gdańska Siodówna zakwalifikowała się do trzeciej rundy po zwycięstwie nad Braunschwein 6:3, 6:2, łodzianka Johnowa przegrała z Włoszką Tonolli 2:6, 1:6, Reymanówna uległa Niemce Nuernberg 1:6, 4:6, a druga łodzianka Kindermanówna została pokonana przez Niemkę Bartels 1:6, 5:7.

W grze mieszanej para Tłoczyński—Andrutowa przegrała z parą włosko-polską Tonolli—Czajkowski 3:6, 2:6.

Pięciobój kobiecy

o mistrzostwo Polski w Łodzi

W dniu 27 sierpnia odbędzie się w Łodzi pięciobój kobiecy oraz biegi sztafetowe o mistrzostwo Polski. W związku z tym Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zamierza zorganizować imprezę zakrojoną na dużą skalę i rozpoczął już w tym kierunku odpowiednie przygotowania. W pięcioboju startować będzie najprawdopodobniej również najlepsza lekkoatletka polska Stanisława Walasiewiczówna.

Zmiany w reprezentacji

Łodzi na mecz ze Lwowem

W reprezentacji Łodzi na półfinałowy mecz piłkarski ze Lwowem o puchar Pana Prezydenta (w nadchodzącą niedzielę we Lwowie) zostały przeprowadzone dwie zmiany, a mianowicie zamiast Pegzy grać będzie Nowiszewski z Widzewa i zamiast Gorzki Koczewski z ŁKS-u.

Ostateczny więc skład reprezentacji Łodzi, która wystąpi przeciwko Lwowowi, przedstawia się następująco: Andrzejewski (Lass), Karasiak, Gałecki, Nowiszewski, Pilc, Chojnacki, Świętosławski, Seidel, Lewandowski, Koczewski i Królasik.

Konferencja w ŁOZLA

w sprawie mistrzostw drużynowych

W związku z lekkoatletycznymi mistrzostwami drużynowymi, które rozpoczną się w Łodzi 21-go b. m., odbyła się w dniu wczorajszym w Ł.O.Z.L.A. konferencja przedstawicieli poszczególnych klubów.. Na konferencji omówiono szczegóły dotyczące przeprowadzenia tych mistrzostw.

W dniu 14 sierpnia odbędzie się na boisku Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu łódzkiego oraz dwa biegi sztafetowe pań: 200 — 100 — 80 — 60 mtr. i 100 — 100 — 200 — 800 również o mistrzostwo okręgu. Poza tym w ramach tej samej imprezy odbędzie się drużynowy bieg naprzełaj dla kobiet na 1000 mtr. o nagrodę ufundowaną przez „Hakoah".

Zgłoszenia do 10 b. m. włącznie przyjmuje sekretariat Ł.O.Z.L.A. przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68.

50 proc. zniżki kolejowe

dla członków „Makkabi"

Członkowie S.N. „Makabi", zrzeszeni w Polskim Związku Narciarskim, korzystają w bież. sezonie letnim (do 15 listopada b. r. włącznie) z indywidualnych zniżek kolejowych w wysokości 50 procent normalnej taryfy wszystkich klas pociągów osobowych i pośpiesznych.

Ulga na przejazdy odległe stosowana jest od wszystkich stacji większych miast do miejscowości **nadmorskich, stacji podgórskich,** do szeregu **zdrojowisk** oraz miejscowości o znaczeniu **turystycznym i komunikacyjnym.**

Na specjalną uwagę zasługuje **ulga na przejazdy lokalne,** stosowana również we wszystkich klasach pociągów osobowych i pospiesznych przy wykupieniu biletu do punktu turystycznego, uprawniającego zarazem do bezpłatnego powrotu.

Obszar ważności ulgi na przejazd lokalny z Łodzi obejmuje następujące miejscowości: Ciechocinek, Czarniecką Górę, Piotrków, Tomaszów Mazowiecki, Kielce, Konin, Kruszwicę, Łęczycę i inne.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „Makabi", Łódź, Al. Kościuszki Nr. 21, tel. 241-07, codziennie, prócz niedziel, w godz. 10—14 i 18—22.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 30

1. Podaje się do wiadomości, że 3-tygodniowy kurs przodowników piłkarskich, dla kandydatów klubów łódzkich kl. A i B rozpocznie się w poniedziałek dnia 8 sierpnia 1938 roku, na boisku WKS. o godz. 17.30.

Każdy z kandydatów winien być zaopatrzony w kompletny ubiór piłkarski a obowiązkiem klubów jest dostarczyć po jednej piłce nożnej.

Notatnik piłkarza

W dniu 8 b. m. rozpocznie się w Łodzi, uruchomiony przez Ł.Z.O.P.N., kurs przodowników piłkarskich dla klubów łódzkich klasy A i B.

— Szereg piłkarzy łódzkich zmienia barwy klubowe: Pij z ŁTSG wstąpił do klubu fabrycznego „Niciarnia", Milczarek z PTC wstąpił do „Sportjohna", Królewiecki wstąpi najprawdopodobniej do K.P. Zjednoczone, zaś Gadaj z Lechii tomaszowskiej i Szymański z P.T.C. grać będą w WKS-ie.

— Ilość klubów piłkarskich zrzeszonych w Ł.Z.O.P.N. ulega ostatnio zwiększeniu. W tych dniach przyjęty został do Związku klub „Metal" z siedzibą w Głownie.

— W nadchodzącą niedzielę zmierzy się Widzew w meczu towarzyskim z drużyną Sportjohn.

Kradzież w muzeum

Ukazał się **Nr. 39** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA"

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 30 Czarny Mściciel

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 164 21

godz. przyjęć 5—7.

DR.

J. Weller

Piotrkowska 225

tel. 149-01

POWRÓCIŁ

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

DR.

Stanisław JUSTMAN

NEUROLOG

przyjmuje czasowo od 4—6 w.

PIRAMOWICZA 15 front II piętro mieszk. 23

telef. 138-99, 136-35.

Dr. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG

Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.

PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.

Przyjmuje od 3—7.

RENTGEN.

UWAGA

Republikę i Express II.

nabyć można

w KAŁACH

u p. Kryształa, ul. Wersalska 32. (dom p. Sevana).

DOKTÓR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych.

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98

od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór

w niedziele i święta od 9—12.30.

Dr. HELLER

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

Traugutta 8, tel. 179-89

przyjmuje od 8—11 i od 4—8

w niedziele i święta 10—1.

Dr. BRAUN

Cegielniana 4, tel. 100-57

Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.

w niedz. i święta od 9—1.

Fabryka napoi gazowych

dostarcza wodę sodową w balonach

Szybka obsługa

TEL. 190-48

R. FRIEDWALD

PIŁSUDSKIEGO 69.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 mieszkania po 2 pokoje kuchnia z komfortem w nowym domu, niedrogo. Zgłoszenia telefoniczne 206-67 od 9—12 w południe 6

POKOIK umeblowany do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 6, m. 9, front.

DUŻY pokój frontowy, ewent. z poczekalnią i maszyną do pisania, oddam. Wiad. Zawadzka 36, m. 3, w godz. 3—5 pop. 11

1, 2 POKOJE z kuchnią, wygody, wolne od podatku do wynajęcia, Senatorska 34, róg Kilińskiego.

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny, wygodnie umeblowany. Telefon. łazienka Piotrkowska 166. I p. front.

POKÓJ duży, frontowy, ewent. dwa z wszelkimi wygodami natychmiast do wynajęcia. Śródmiejska nr. 31, m. 5, tel. 17-999.

PIĘKNE MIESZKANIA I i II piętro w nowoczesnym domu Gdańska 26, 4-pokojowe 150.—, 5-pokojowe — 175.— miesięcznie do wynajęcia. Informacyj udzieli dozorca. 21/8

3-POKOJOWE mieszkania w nowym domu, Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

Posady

MŁODY (17 lat), energiczny, uczciwy, ukończył 6 oddz. szkoły powszechnej, poszukuje posady woźnego, gońca lub innej. Łaskawe oferty proszę kierować: Edward Łaski, Łódź, Chojny, ul. Kiepury 24 a. 17

DLA 6-letniej dziewczynki poszukiwana wychowawczyni. Oferty z podaniem referencyj i warunków sub. „Wykwalifikowana".

UCZCIWY, lat 24 kawaler po odbyciu służby wojskowej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Referencje jaknajlepsze. Łaskawe zgłoszenia: Kilińskiego 142, m 7. Wodecki Wacław.

POSZUKUJE posady inkasenta, dobra prezencja i referencje. Zgł. pod „A. R." Adm. Republiki.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ trzy traktory i dziewięć przyczepek o nośności ponad pięć ton, używane, w bardzo dobrym stanie. Oferty sub.: „Traktor", Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14.

POŁOWA posesji z dużym placem, oddzielna hipoteka przy starym mieście tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Kilińskiego 164, T. Borowski.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, I-sza lewa ot. parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

NAJDAT DAWID, Konstantynów, Łaska 3, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 144343 z dn. 16.6.37 r. zł. 75.—

Uzdrowiska

LETNISKO za zł. 3.50 dziennie, wikt wyborowy, ściśle koszerny, podawany 5 razy, wspaniały park, spokój, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Fundacja Żydowska, poczta Bojanowo poznańskie. 30

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna leczenia zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.

PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1. RENTGEN.

Stomatolog przyjmuje od 9—11.

LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

Bramy i podwórza betonuje, asfaltuje i brukuje

szybko i tanio **WEMA-W. MATZ** Sp. z o. o.

Łódź, Srebrzyńska 6, telefon 205-50

2 URZĄD SKARBOWY w ŁODZI.

Dnia 16 lipca 1938 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 5 sierpnia 1938 r. o godz. 10—15 w lokalu składnicy przy ul. Kilińskiego 88, celem uregulowania należności pod. przem. od obrotu na rzecz 2 Urzędu Skarb. w Łodzi u Erwina Mühle odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Przędza 504 kg., cena szacunkowa zł. 504.—

Przędza 1389 kg., cena szacunkowa zł. 1000.—

Odpadki baweln. i wełn. 1692 kg., cena szacunkowa zł. 400.—

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 15 lipca 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 5 sierpnia 1938 r. od godz. 10 do godz. 15 w lokalu składnicy.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
(—) Małolepszy.
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu

Nr. 26 p. t.

Granica w ogniu

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

SZYJE WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.

Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76

m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.